GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 72 AB | **Poniedziałek, 12 września 1938** | **Rok 1**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Gorącym sercem i powodzią kwiatów

wita społeczeństwo pomorskie swych żołnierzy po znojnym trudzie ćwiczeń

Cała Gdynia wyszła na spotkanie

Baonu Morskiego i Brygady Obrony Narodowej

Wczorajsze popołudnie upłynęło w Gdyni pod znakiem gorącej manifestacji społeczeństwa na cześć armii. Na powitanie wracających z ćwiczeń oddziałów Baonu Morskiego i Obrony Narodowej cała ulica 10 Lutego i część Świętojańskiej, którymi żołnierze mieli maszerować, zapełniła się po brzegi publicznością. Po obu stronach jezdni ustawiły się długie szeregi dziatwy szkół powszechnych i młodzieży szkół średnich, z wiązankami kwiatów w ręku. Domy i słupy latarni ulicznych obficie były przybrane flagami państwowymi.

Pierwszy akt powitania odbył się obok szkoły powszechnej nr. 1 przy specjalnie na ten cel wzniesionej bramie triumfalnej. O godz. 15,30 od strony ul. Śląskiej nadjechał samochód wojskowy, wiozący dowódcę brygady Obrony Narodowej płk. Sas-Hoszowskiego i dowódcę Batalionu Morskiego. Gdy wóz zatrzymał się przy bramie triumfalnej, obu dowódców powitał w imieniu miasta insp. Białostocki, a następnie w imieniu dziatwy szkolnej jeden z uczniów, po czym dwie dziewczynki wręczyły obu dowódcom wiązanki kwiatów. W chwilę potem na ul. 10 Lutego wkroczyły poprzedzane orkiestrą oddziały wojskowe Batalionu Morskiego i Obrony Narodowej. Zmęczonym, lecz wesoło uśmiechniętym żołnierzom ludność dorosła i młodzież zgotowały żywiołową owację, obrzucając ich kwiatami, które gęstym kobiercem zasłały całą trasę przemarszu. Okrzykom „Niech żyje“ nie było końca.

Biwak żołnierski pod Kamienną Górą

Drugim aktem pięknej uroczystości był poczęstunek żołnierski na placu Grunwaldzkim pod Kamienną Górą. Ustawiono tu zawczasu liczne stoły, które uginały się pod stosami chleba, kiełbasy, papierosów oraz bateriami butelek z piwem. Wszystko to ofiarowało obywatelstwo miasta Gdyni swym ukochanym żołnierzom.

W trakcie rozdawania darów, które na miejscu z apetytem zostały spożyte, jeden z uczniów gimnazjalnych imieniem młodzieży wypowiedział kilka gorących słów powitania, po czym odczytano wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie odbył się popis taneczny dziatwy w barwnych narodowych strojach. Wesoły rozgwar świeżych głosów, serdeczne sceny powitania, sypiące się żarty i dowcipy nadały biwakowi żołnierskiemu pod Kamienną Górą szczególnie miły i swojski charakter.

O godz. 17 nastąpił odmarsz żołnierzy do kwater.

Owacje w Bydgoszczy

na cześć armii i dowódcy Okregu Korpusu

Wczorajsza niedziela przeszła także w Bydgoszczy pod znakiem serdecznej manifestacji miejscowego społeczeństwa na cześć armii. Po kilkutygodniowej nieobecności, wracały z manewrów stacjonujące tu oddziały wojsk różnej broni. Już od rana pięknie udekorowane ulice zaroiły się spieszącymi na trasę przejścia wojsk młodzieżą szkolną, cechami, związkami i towarzystwami. Wkraczające do miasta ul. Grunwaldzką wojsko zasypane zostało kwiatami — i tak przez całą drogę, na szczelnie wypełnionych publicznością ulicach Św. Trójcy, Kordeckiego, Marsz. Focha, pl. Teatralnym i ul. Gdańskiej.

Na placu Wolności defiladę wracających żołnierzy, prowadzoną przez płk. Przyjałkowskiego, odebrał dowódca OK gen. Karasiewicz - Tokarzewski, w otoczeniu wojskowości, władz państwowych, samorządowych i przedstawicieli Związków i Towarzystw.

Wspaniała postawa maszerujących oddziałów wzbudziła powszechny entuzjazm, a na wielu powiekach, zawisły łzy radości. Bydgoszcz godnie powitała swych ulubieńców. (r.)



Gdy usłyszymy rytm bębnów i trąb, gdy oczy nasze wchłaniać będą widok polowych mundurów żołnierskich, otworzymy nasze serca przed synami i braćmi w mundurach, obrzucimy ich kwiatami, ugościmy i uściśniemy dziarskie ich dłonie...

Zywiołowa manifestacja na cześć wojska w Grudziądzu

Społeczeństwo grudziądzkie zamanifestowało najserdeczniejsze swe uczucia oraz dało głęboki wyraz swojemu przywiązaniu do armii, witając powracające oddziały garnizonu grudziądzkiego z manewrów. Powitanie nastąpiło wczoraj o godz. 17 na ul. Marszałka Piłsudskiego.

Wkraczające do miasta wojsko powitał gospodarz miasta prezydent Włodek w otoczeniu licznych przedstawicieli władz. Na przemówienie to odpowiedział płk. dypl. Switalski, stwierdzając że armia dzisiejsza jest spadkobierczynią tego ducha, który ją stworzył i w każdej chwili armia ta stanąć gotowa do obrony granic Rzeczypospolitej.

Nastąpiła imponująca defilada oddziałów garnizonu grudziądzkiego, którą odebrał insp. armii gen. Bortnowski, w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych.

Serdeczne powitanie oddziałów Obrony Narodowej w Chojnicach

Chojnice witały również w niedzielę rano powracające z manewrów oddziały Obrony Narodowej. Żołnierze zostali entuzjastycznie przywitani przez rodziny i całe społeczeństwo. Na peronie dworca kolejowego w chwili wjazdu żołnierzy orkiestra odegrała marsza i odezwały się okrzyki na cześć armii.

Oddział O. N. ustawił się na peronie. Dziewczynki obdarzyły dzielnych żołnierzy kwiatami. Następnie zabrał głos przewodniczący Koła Przyjaciół O. N. p. A. Kaźmierski wygłaszając serdeczne przemówienie powitalne i wzniósł okrzyk na cześć Obrony Narodowej. Za nader miłe przywitanie w żołnierskich słowach dziękował dowódca oddziału, wznosząc okrzyk na cześć społeczeństwa chojnickiego.

Po krótkim odpoczynku, w czasie którego żołnierzy częstowano papierosami, oddział z orkiestrą, członkami Koła Przyjaciół O. N. i przedstawicielami społeczeństwa wyruszył do miasta, wszędzie witany żywiołowymi owacjami.

Wieczorem Koło Przyjaciół O. N. urządziło dla żołnierzy O. N. i ich rodzin przyjęcie w sali hotelu p. Urbana ze skromnym posiłkiem i tańcami. W zabawie brało liczny udział społeczeństwo chojnickie, dając wyraz wielkiemu przywiązaniu do armii.

Niemcy nie lękają się żadnej blokady

Sensacyjne oświadczenie Goeringa o pogotowiu wojennym Niemiec

NORYMBERGA. Sensacją i całego dotychczasowego Reichsparteitagu jest mowa, jaką feldmarszałek Goering wygłosił w sobotę na dorocznym zjeździe niemieckiego Frontu Pracy, odbywającym się od roku 1934 w ramach kongresu norymberskiego.

Rozwijając i uzasadniając twierdzenie zawarte w proklamacji kanclerza Hitlera, że Niemcy nie lękają się żadnej blokady „pokojowej, czy wojennej“, feldmarszałek Goering dał narodowi niemieckiemu dwa doniosłe zapewnienia:

1) że fortyfikacje na granicy zachodniej, nad których rozbudową pracują od wiosny r. b. setki tysięcy robotników, są już w takim stanie, że żaden przeciwnik nie zdołałby się przez nie przedrzeć;

2) że niemieckie lotnictwo wojskowe jest dziś pod względem sprzętu, wyszkolenia i liczebności najlepszym na świecie.

Po takim wstępie feldmarszałek Goering oświadczył, że Niemcy wojny nie pragną, że gotowe są współdziałać w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania sprawy, której z porządku dziennego już zdjąć nie można. Ale Niemcy nie zniosą, aby Czesi uciskali dalej ich braci. Nie zniosą tego tym bardziej, że za Pragą stoi Moskwa i światowe żydostwo.

Poruszenie po mowie Goeringa w kołach zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy jest ogromne.

Min. Bonnet w Genewie

GENEWA. W niedzielę rano przybył do Genewy min. spraw zagranicznych Bonnet.

„Lwy północy“ w Grudziądzu

na uroczystościach święta pomorskiego pułku strzelców murmańskich i zjazdu Murmańczyków

Pana Premiera reprezentował na zjeździe Pan Wojewoda Pomorski

W dniu wczorajszym Łasin przeżywał piękne chwile, które zapiszą się złotymi zgłoskami w jego historii.

Grudziądzki pułk strzelców murmańskich obchodził swe doroczne święto połączone ze zjazdem Związku Murmańczyków oraz poświęceniem sztandaru.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w sobotę powitaniem przybyłych z różnych stron Polski Murmańczyków na dworcu kolejowym w Grudziądzu. Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa Związku Strzeleckiego ze sztandarem i orkiestrą. Przybyli liczni przedstawiciele władz ze starostą Grodyńskim, komendantem miasta płk. dypl. Świtalskim oraz prezydentem miasta p. Włodkiem na czele. Przybyły również liczne delegacje różnych związków oraz niezliczone rzesze mieszkańców Grudziądza.

Gości powitał krótkim przemówieniem prezydent Włodek, po czym jedno z obecnych na powitaniu dziewcząt wręczyło płk. Skokowskiemu, prezesowi Związku Murmańczyków, wiązankę biało-czerwonych róż.

Po spożyciu skromnego posiłku w salach Królewskiego Dworu goście udali się do Łasina, gdzie o godz. 20-tej w obecności **J. E. ks. bisk. Okoniewskiego i inspektora armii gen. Bortnowskiego** odbył się uroczysty apel poległych żołnierzy pułku strzelców murmańskich i oddziału murmańskiego. W czasie odczytywania nazwisk poległych na polu chwały bohaterów wtórowały salwy strzałów armatnich i turkot karabinów maszynowych, zaś na przyległych wzgórzach płonęły ogniska.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się w Łasinie o godz. 8 rano powitaniem **Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza jako reprezentanta Pana Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.**

Na błoniach w szerokich kolumnach ustawiły się oddziały wojskowe, przed pięknie udekorowanym ołtarzem polowym zasiedli przedstawiciele rządu, armii i społeczeństwa z Panem Wojewodą Pomorskim Władysławem Raczkiewiczem i gen. Bortnowskim na czele. Dalsze miejsca zapełnili przedstawiciele Związku Murmańczyków oraz licznie przybyli goście.

Mszę św. celebrował ksiądz biskup Okoniewski w asyście licznego duchowieństwa. Po nabożeństwie ks. biskup Okoniewski wygłosił okolicznościowe kazanie poświęcone bohaterstwu Murmańczyków.

Po nabożeństwie nastąpił akt poświęcenia sztandaru Związku Murmańczyków i wbijanie gwoździ przez przybyłych przedstawicieli władz oraz dekoracja zasłużonych murmańczyków odznaką pułkową pułku strzelców murmańskich. W chwilę później prezes Związku Murmańczyków płk. Skokowski dokonał dekoracji „krzyżem północy“ szergu osób, m. in. zaszczytną odznakę „Krzyż północy“ otrzymali panie: wojew. Raczkiewiczowa, płk. Świtalska, Ciechanowska, Mayerowa i insp. armii gen. Bortnowski, starosta mgr. Grodyński, prezydent miasta Włodek, płk. Ciechanowski i i.

Po tej ceremonii inspektor armii gen. Bortnowski oraz dowódca dyw. płk. Świtalski wygłosili do żołnierzy przemówienia. O godz. 11 na szosie prowadzącej z Łasina do Grudziądza, odbyła się imponująca defiladą oddziałów wojskowych przed Wojewodą Pomorskim Władysławem Raczkiewiczem, insp. armii gen. Bortnowskim i ks. biskupem Okoniewskim. Licznie zgromadzona na trasie przemarszu publiczność, zgotowała dziarskim oddziałom wojskowym spontaniczną owację.

Po defiladzie uczestnicy uroczystości, udali się nad jezioro łasińskie, gdzie JE. ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia mostu zbudowanego przez grudziądzki baon saperów, łączącego dwie wioski oddzielone olbrzymim jeziorem. Mostowi nadano nazwę imienia Mikołaja z Ryńska.

Apatia w Genewie

GENEWA. (ATE). Otwarcie jesiennej sesji Rady, będącej wstępem do 19-go Zgromadzenia Ligi Nar. odbyło się w nastroju zupełnej apatii. Posiedzenie dzisiejsze Rady było formalnością. Zupełny brak zainteresowania sprawami ligowymi znalazł swj wyraz w nieobecności czołowych delegatów, przybywających dotąd tradycyjnie na inauguracyjne posiedzenia jesiennych obrad w Genewie. Również zjazd dziennikarzy jest słaby. W kuluarach Ligi cała uwaga skupiona jest na aktywności dyplomatycznej stolic europejskich w związku z ostatnimi wydarzeniami w konflikcie czechosłowackim, oraz na odbywającym się w Norymberdze zjeździe partyjnym narodowych socjalistów. Oczekują tutaj, że poniedziałkowa mowa kanclerza Hitlera może przynieść pewne wyjaśnienie w sprawie sudeckiej. W tym stanie rzeczy można przewidywać, że ożywienie obrad nastąpi dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

Najkrótsze posiedzenie Rady w historii Ligi Narodów

Obyło się nawet bez tłumacza

GENEWA. (ATE). Pierwsze publiczne posiedzenie 102 sesji Rady Ligi Narodów, trwające zaledwie 8 minut, było najkrótszym posiedzeniem w historii Ligi Narodów, a przewodniczący p. Jordan (Nowa Zelandia) odczytał tytuły kilku trzeciorzędnych raportów, które Rada bez dyskusji, rezygnując nawet z tłumaczenia na drugi język Rady (francuski względnie angielski) przyjęła, po czym posiedzenie zostało natychmiast zamknięte.

Koła ligowe, przygnębione takim dowodem upadku znaczenia Ligi nie tają swego rozczarowania, że ministrowie Francji i Anglii nie przybyli na inauguracyjną sesję jesienną, by chociaż swą obecnością podtrzymać zewnętrzną fikcję autorytetu Ligi. Słychać, że lord Halifax prosił o skreślenie go z listy mówców na Zgromadzeniu uważając, że w obecnej sytuacji deklaracja przedstawiciela Anglii na plenum Zgromadzenia musiałaby się obracać w sferze nic nieznaczących ogólników. Nawet do tej pory mimo wysiłków Sekretariatu i długotrwałych konferencji nie wyłoniła się jeszcze kandydatura przewodniczącego Zgromadzenia, który winien być wybierany na pierwszym posiedzeniu assemblé, tj. w poniedziałek.

Znaczek pocztowy na III. zjazd Polaków z Zagranicy

Światowy Związek Polaków z Zagranicy pragnąc przyczynić się do uświetnienia i pokreślenia znaczenia III zjazdu Polaków z zagranicy, jaki odbędzie się w r. 1939 w Warszawie, uzyskał od Ministerstwa Poczt i Telegrafów przyrzeczenie, iż na Zjazd ten wydany będzie specjalny znaczek pocztowy, symbolizujący łączność wszystkich Polaków na świecie. Znaczek ten, obok znaczenia moralnego, posiadać będzie również wielką wartość propagandową i filatelistyczną.

Celem uzyskania projektu, najbardziej odpowiadającego zadaniu, jakiemu znaczek ma służyć, Światowy Związek Polaków z Zagranicy rozpisał konkurs na projekt znaczka, w którym udział wziąć mogą zarówno graficy polscy w kraju, jak i zagranicy. Za najlepszy projekt przyznana będzie nagroda w wysokości 800 zł. Zamknięcie konkursu nastąpi 1 grudnia 1938 r.

Bliższych informacji dostarczy Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Biuro Studiów, Warszawa, Mazowiecka 1 mieszk. 5.

Kronika polityczna

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał między innymi depeszę treści następującej:

Pracownicy browaru Kuntersztyn Spółka Akcyjna w Grudziądzu zebrani dziś z okazji odznaczenia długoletniego pracownika Antkowskiego krzyżem zasługi i z okazji przejścia poważnego pakietu akcji w ręce Polaków — ślą Panu Wojewodzie jako włodarzowi tej ziemi wyrazy czci i hołdu.

Prezydent m. Kowna odwiedzi Warszawę

KOWNO. (PAA). Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, prezydent miasta Kowna ma udać się w najbliższej przyszłości do Polski, z wizytą do prezydenta m. st. Warszawy, p. Starzyńskiego. Podróż prezydenta Merkysá z oficjalną wizytą do Polski nie została jeszcze co do daty ustalona.

Ogólnopolski zjazd Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie

WILNO. W sobotę rozpoczął się w Wilnie III Ogólnopolski Zjazd Związku b. Ochotników Armii Polskiej. W pierwszym dniu Zjazdu ilość przybyłych obliczają na około 6.000 osób. Członkowie okręgów, oddziałów i sekcji przyjeżdżają przeważnie umundurowani. Przybył również do Wilna prezes zarządu głównego Związku gen. Bohatyrewicz i pierwszy wiceprezes ppłk. Jan Burkhardt.

Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie

LWÓW. We Lwowie rozpoczął się w sobotę 4-ty ogólnopolski zjazd Komunalnych Kas Oszczędności, z udziałem 600 delegatów Zjazd otworzył prezes Związków Komunalnych Kas Oszczędności min. Dolanowski. Z kolei przemawiał wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, dyr. Martin w imieniu ministra skarbu, prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych od p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i wiceministra Morawskiego, wygłosił referat dyrektor Uhman na temat roli Komunalnych Kas Oszczędności w kapitalizacji wewnętrznej.

Berlin prostuje wiadomości angielskie o koncentracji wojsk niemieckich

BERLIN. (ATE). Wydany tu został oficjalny komunikat dementujący wiadomość podaną przez część prasy angielskiej, między innymi przez „Evening Standart“ o rzekomej koncentracji wojsk niemieckich na granicy Czechosłowacji. Wiadomość ta tym bardziej jest najzupełniej bezpodstawna, że w Niemczech nie odbywają się w roku bieżącym nawet wielkie manewry jesienne, lecz tylko ćwiczenia rezerwistów, przeprowadzane w mniejszych zgrupowaniach i formacjach.

Powiat lidzki obfituje w złoża wysokowartościowego torfu

LIDA. (PAA). Ostatnio przeprowadzone badania geologiczne w okręgu Lidy wykazały istnienie bardzo bogatych złóż wysokowartościowego torfu. Według powierzchownych obliczeń, zapasy użytkowe torfu w okręgu lidzkim wynoszą ok. 2 miliardów ton.

W sprawie zakupów wojskowych

Wobec krążących pogłosek o wstrzymaniu zakupów zboża przez wojsko, otrzymujemy z wiarygodnych źródeł informacje, że pogłoski te są nieprawdziwe, ponieważ wojsko wszelkie ilości zbóż zaofiarowane przez rolników nadal zakupuje.

Flota amerykańska bierze udział w manewrach floty angielskiej

LONDYN (PAA). Potwierdza się wiadomość, że utworzenie eskadry atlantyckiej floty Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nastąpiło wskutek życzenia admiralicji angielskiej.

Duże wrażenie wywołała wiadomość, że w manewrach tegorocznych floty angielskiej na Morzu Północnym bierze udział flota U.S.A. w składzie 7 ciężkich krążowników oraz 7 torpedowców.

Brak benzyny w Niemczech

BERLIN (PAA). Z bardzo wielu miejscowości nadchodzą do Berlina skargi, że prywatni właściciele samochodów nie mogą otrzymać do motorów mieszanki, ponieważ wszystkie zapasy benzyny zajmują władze wojskowe wskutek zwiększonego zapotrzebowania dla zmotoryzowanych oddziałów, znajdujących sie na ćwiczeniach.

Lot Nowy Jork—Bukareszt

BUKARESZT (ATE). Prasa donosi, że lotnik rumuński kpt. Papana, przygotowujący się od roku do lotu Nowy Jork—Bukareszt, wystartuje do tego raidu z Ameryki przed 20 bm.

23 przedstawicieli państw obcych

śledziło ćwiczenia wojskowe pod Kolbuszową

RZESZÓW. Jak już donosiliśmy, w rejonie Kolbuszowej odbyły się ćwiczenia wojskowe, w obecności 23 przedstawicieli państw obcych oraz generałów Malinowskiego, Wieczorkiewicza i Regulskiego. W ćwiczeniach wzięły udział dywizje i wojska specjalne.

Strona „czerwona“ napierana od kilku dni od zachodu w rejonie Wisły i Wisłoki przez „niebieskich“ wycofała się ogólnie na linię wzgórz na zachód od rzeki San, z zadaniem zorganizowania obrony. Po przeprowadzeniu reorganizacji zaś miała przejść do akcji zaczepnej.

Po pierwszych starciach nastąpiło wycofanie się sił czerwonych na przygotowane poprzednio pozycje obronne. Konfiguracja terenu, lasy i wzgórza, sprzyjały poczynaniom obu stron, jednakże niebiescy w czwartek zbyt wielkiego sukcesu nie odnieśli. W piątek rano nastąpił dalszy marsz sił niebieskich na nowe pozycje czerwonych. Po pokonaniu licznych przeszkód, zbudowanych przez dowództwo strony czerwonej w sposób również szybki jak i pomysłowy nastąpiło starcie na linii Głogów — Sokołów, które dało w rezultacie utrzymanie pozycji przez siły czerwone.

Przez cały czas ćwiczeń oddziały, biorące udział w akcji, wykazały doskonałe nastawienie bojowe, a dowódcy poszczególnych odcinków szczęśliwą inicjatywę. Dobrym przykładem takiej inicjatywy był wypad dwóch jednostek bojowych czerwonych wgłąb ugrupowań niebieskich, który dał w rezultacie stwierdzenie zasadniczych poczynań tych sił. Innym przykładem takiej inicjatywy było zorganizowanie odporu patroli piechoty czerwonych przeciwko najazdowi tankietek strony niebieskiej.

Po zakończeniu ćwiczeń, kierownik ich gen. Narbut-Łuczyński w obecności attaches wojskowych omówił przebieg akcji obu stron, podkreślając dobre wykonanie zadań, zwłaszcza przez dowództwo sił czerwonych.

Ściągające z pozycji wojsko witane było bardzo serdecznie przez okoliczną ludność, zwłaszcza przez dziatwę, która żołnierzy obsypywała kwiatami i wznosiła okrzyki na ich cześć. Oddziały podsunęły się pod Rzeszów, aby przygotować się do wielkiej defilady w sobotę.

Przegląd prasy

Bezpośrednio

Zjawisko zupełnie nowe na terenie Polski, które na Pomorzu przeszło prawie bez echa, znalazło żywy oddźwięk na łamach prasy warszawskiej. Otóż — jak pisze „Kurier Czerwony".

„na rynkach miast i miasteczek na Pomorzu w dni targowe i jarmarczne zjawiają się oficerowie gospodarczy i żołnierze. Oficerowie zakupują zboże i inne produkty rolne bezpośrednio od gospodarzy, żołnierze ładują je na ciężarówki i odwożą do magazynów.

Jest to więc najbardziej bezpośredni sposób zetknięcia się wojska — konsumenta z rolnikiem — producentem.

Należy oczekiwać, że bezpośrednie zakupy wojska u rolników odbywać się będą nietylko na Pomorzu.

Armia jest jednym z największych konsumentów produktów rolnych w kraju.

W sytuacji obecnej, gdy rolnik polski osiąga nieopłacalne ceny za zboże, a rynek międzynarodowy ciąży fatalnie nad cenami rynku polskiego, w położeniu obecnym jest wysoce pożądane, by środki pieniężne wydatkowane przez wojsko na zakup produktów rolnych wpływały bezpośrednio do kieszeni rolnika.

Nie chodzi o to, by wojsko płaciło ceny „filantropijne". W gospodarce swej wojsko skrupulatnie przestrzega zasady oszczędności, płacić więc może tylko cenę rynkową.

Ale w warunkach naszych różnica pomiędzy istotną ceną rynkową a ceną — płaconą za produkty rolne przez różnego gatunku pośredników jest tak znaczna, że odbija się to bardzo szkodliwie na interesach rolników.

Dlatego pojawienie się wojska na rynku jako bezpośredniego nabywcy produktów rolnych jest zjawiskiem wysoce pożądanym nie tylko ze stanowiska rolników, ale i całokształtu gospodarki narodowej."

Prasa niemiecka o prasie angielskiej i francuskiej

Po zaburzeniach w Morawskiej Ostrawie prasa niemiecka w Berlinie, omawiając stanowisko prasy angielskiej i francuskiej już w samych tytułach notatek, skierowanych przeciwko tej prasie, zajmuje stanowisko nieprzychylne. O prasie angielskiej pisze „Londoner Presse ein Hexenkessel" — o francuskiej „Paris will bagatellisieren" — „Paryż bagatelizuje".

Ojciec św. błogosławi IV Studium Katolickiemu

KATOWICE. (KAP). J. E. ks kardynał Hlond, Prymas Polski otrzymał z Citta del Vaticano od J. Em. ks. kardynała Pacelliego następującą depeszę:

„Ojciec św. z radością przyjął synowską wiadomość, przesłaną Jemu przez Szanownego Pana Spaltensteina w imieniu Zjazdu inteligencji polskiej i życzy dla Studium tak ważnych problemów, ożywionej, zgodnej i zbożnej działalności, błogosławiąc osoby, prace i wnioski.

(—) **Kardynał Pacelli".**

Wojsko wraca z manewrów



Całym sercem wita ludność powracające z ćwiczeń oddziały wojskowe.

25-lecie rządów Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego

WARSZAWA. (KAP.). Dnia 14 bm. upływa 25 lat od chwili objęcia rządów archidiecezji warszawskiej przez Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolitę warszawskiego. Ćwierćwiecze to — to okres przełomowy w dziejach Polski i Kościoła katolickiego w naszej Ojczyźnie. Zamknęło ono okres niewoli i rozpoczęło dobę niepodległego bytu Rzeczypospolitej. W tych czasach Arcypasterzowi Stolicy przypadła trudna i wielce odpowiedzialna rola. Najpierw musiał bronić skarbów Wiary i kultury polskiej przed zamachami zaborców a następnie dźwigać z gruzów wszystko, co uległo zniszczeniu, budować gmach nowej katolickiej Polski. Jako Arcybiskup, członek Rady Regencyjnej i wreszcie jako obywatel kraju całą energią swą, wiedzę i wytrwałość w pracy oddawał Jubilat służbie Bogu i Ojczyźnie.

Obchód 25 mistycznych zaślubin Ks. Kardynała Kakowskiego z archidiecezją warszawską zgodnie z Jego wolą ograniczony będzie do jak najskromniejszych ram.

W łączności z jubileuszem dziś, dnia 12 bm. nastąpi otwarcie Muzeum Archidiecezjalnego w domu nr. 20 przy ul. Kanonia w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, zaś o godz. 4,15 Muzeum będzie otwarte dla Duchowieństwa. W tym samym dniu o godz. 6 pp. w pałacu arcybiskupim duchowieństwo świeckie i zakonne na czele z Ks. Arcybiskupem Gallem złoży Arcypasterzowi swe życzenia.

W dniu 14 bm. jako w 25-tą rocznicę ingresu Ks. Arcybiskupa Kakowskiego do archikatedry św. Jana dostojny Jubilat odprawi w katedrze o godz. 9 rano pontyfikalną Mszę św., podczas której wygłosi kazanie ks. biskup Antoni Szlagowski.

Mussolini pomaga pilotowi podczas przymusowego lądowania

Jak donosi prasa włoska, przed paroma dniami Mussolini przyszedł z pomocą wodnopłatowcowi, który zdefektował na linii Tripolis—Rzym. Mussolini w tym czasie odbywał właśnie kąpiel morską niedaleko miejsca przymusowego lądowania. Mimo wzburzonego morza udało się pilotowi szczęśliwie „usiąść" z maszyną na wodzie, jednak zbliżający się przypływ morza zmusił go do wzywania pomocy. Okrzyki te usłyszał Mussolini, który momentalnie skoczył w morze i w kilka minut później dopłynął do wodnopłatowca. Mussolini wraz z pilotem, mechanikiem i rediotelegrafistą, doskonałymi pływakami, zdołał przyholować wodnopłatowiec do brzegu. Pasażerowie, którzy dzięki temu wyszli bez szwanku, dziękowali Mussoliniemu za tę szybką pomoc i wznosili entuzjastyczne okrzyki na jego cześć.

O czym się mówi:

„Das Bollwerk", czasopismo, zajmujące się stosunkami krajów skandynawskich do północnych ziem niemieckich w rubryce, prowadzonej pod tytułem: „Rzut oka na wschód", zajmuje się w numerze wrześniowym z upodobaniem sprawami wewnętrznymi Polski.

Opierając się na danych, zaczerpniętych z Małego Rocznika Statystycznego, czasopismo podaje, że Polska ma największy naturalny przyrost ludności, ze wszystkich krajów europejskich. Równocześnie analfabetyzm w Polsce przybiera formy spotykane tylko w dawniejszych stosunkach europejskich. W województwach wschodnich analfabetyzm dochodzi do 47 i 48%, podczas gdy na dawnych obszarach Rzeszy niemieckiej, a więc w Wielkopolsce, Pomorzu i Śląsku 2,8%. „Wyraźniej nie można było zaznaczyć różnicy kulturalnej między niemieckimi okręgami i ich mieszkańcami a polskim wschodem, a ściślej mówiąc całą pozostałą częścią Polski." Pomińmy narazie sprawę „niemieckich obszarów" i „polskiego wschodu" (5-ty rok paktu nieagresji!) i przejdźmy do sprawy kultury mieszkaniowej. Otóż „Das Bollwerk" z nietajoną radością „odkrywa", że w Polsce 12,9% domów ma kanalizacje, a 15,8% wodociągi, przyczym w województwach wschodnich 2,4% domów ma kanalizację, a „w dawniej niemieckich obszarach" 27,7% do 50,2% mieszkań ma urządzenia kanalizacyjne, analogicznie przedstawia się sprawa z budynkami szpitalnymi, sytuacją gospodarczą itd. itd.

Wszystko to jest prawdą, którą Niemcy lubią pisać. Jest jednak inna jeszcze prawda, którą Niemcy ukrywają.

Prawdą jest, że wojska niemieckie w kraju okupowanym, a więc m. in. w województwach centralnych i wschodnich dewastowały wszystko, czego działania wojenne nie zdołały zniszczyć. Najbardziej znane są przykłady zupełnej dewastacji przemysłu łódzkiego i puszczy białowieskiej. Jak wyglądał „Kulturkampf" niemiecki na ziemiach polskich, można sobie wyobrazić choćby z tego faktu, że nawet czarnoziem podolski wywożono wagonami do „Vaterlandu", gdy już niczego wywieźć nie można było. To też prawdą jest, że czego nie zniszczył ogień artyleryjski, to wywieziono do Niemiec. Możeby redaktorzy niemieccy zaglądnęli do aktów Mieszanego Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Tymczasem województwa zachodnie, jako „obszary niemieckie" będące spichrzem zbożowym Rzeszy były otaczane pieczołowitą opieką. Tak więc poza zniszczeniem spowodowanym siedmioletnimi działaniami wojennymi na całym obszarze R. P. poza województwami zachodnimi, reszty dokonała gospodarka niemiecka.

Właśnie od lat 20 pracujemy, aby zlikwidować te wojenne zniszczenia.

*

Kłamstwo ma krótkie nogi. Tyle razy prasa opozycyjna pisała o tym, jakie to „bajońskie sumy" otrzymuje Obóz Zjednoczenia Narodowego od rządu, jak to opływa w dostatki, że z przyjemnością przeczytaliśmy na łamach prasy Stronnictwa Narodowego o „kłopotach finansowych Ozonu". Tak jest, nie pompujemy ze społeczeństwa pieniędzy „na ratowanie Ojczyzny", żyjemy skromnie bez własnych gmachów, przedsiębiorstw — ze składek członkowskich.

I wierzymy, że wyjdzie to nam na zdrowie w porównaniu z niektórymi „przeinwestowanymi" ugrupowaniami politycznymi.

Wyjazd szefa O. Z. N. na Wołyń

W dniu 19-ym września b. r., jako w rocznicę powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego na Wołyniu — odbędzie się w Łucku zjazd działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu wołyńskiego.

W zjeździe tym zapowiedział swój udział szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński.

Wojsko wraca!

Witamy nasze wojsko, wracające z ćwiczeń polowych.

Witamy je otwartym sercem, witamy radośnie i z uczuciem dumy.

Bo radość nas ogarnia na widok dziarskich obywateli kraju, noszących polski mundur — i dumni jesteśmy z naszej siły zbrojnej, gwarantki naszego bezpieczeństwa, naszych pokojowych intencji, naszej skupionej pracy dla rozwoju i przyszłości Polski.

Dwa i pół roku temu Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, obwieścił nam, że „jedynym naszym hasłem", stanowiącym nasz „pion moralny", jest „hasło obrony Polski".

Obrona została tu pojęta w najszerszym tego słowa znaczeniu. W zasięg tego pojęcia wchodzi w dobie obecnej i w nowoczesnej strukturze państwa — wszystko, co przedsiębierzemy, co tworzymy w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Dawno minęły czasy, ograniczające obronę państwa do wyodrębnionej częstokroć poza życie zbiorowe społeczeństwa, warstwy zawodowych wojskowych. Idea „narodu pod bronią" wciąga w orbitę hasła obrony każdego obywatela. Ale nie tylko człowieka. Również i wszystko, co planujemy i wykonujemy. Każdą nową rzecz, każde nowe przedsięwzięcie. Każda szkoła i każdy most, każda fabryka i każda zmeliorowana, dla produkcji rolnej udostępniona piędź ziemi — wzmaga nasz potencjał obronny. Wszystko, co robimy, by zjednoczyć dusze, uświadomić mózgi, nadać sercom jednaki rytm — służy idei obrony. Wszystko też, co wzmaga powagę państwa w stosunku do świata ościennego.

W służbie tej idei jesteśmy też wszyscy — żołnierzami. Acz nie mieszkamy w koszarach wojskowych, nie nosimy munduru, nie posługujemy się bagnetami i karabinem — ale na niezliczonych polach pracy wykonujemy rozmaite zawody i wytwarzamy różne, pozytywne wartości.

W pierwszym rzędzie jednak pionierami tej idei obrony są ci obywatele, którym przypadł w udziale zaszczytny zawód wojskowy, nasi zawodowi oficerowie i podoficerowie, jako też ci, których obowiązek powszechnej służby wojskowej wezwał do służby czynnej, powołał do szeregów, wcielił w formacje naszej piechoty i jazdy, naszego lotnictwa i artylerii, naszej broni technicznej.

Stanowią oni jakby tarczę ochronną, jakby pierwszy rzut tego pospolitego ruszenia, które spowodowałaby konieczność obrony.

Jest to krew z naszej krwi, kość z naszej kości. Są to nasi synowie i bracia. I są wcieleniem tego, czym potencjalnie już wszyscy jesteśmy: żołnierzami Polski.

Rolnik przeoruje pożniwną ziemię, robotnik obsługuje swą maszynę w fabryce, rzemieślnik pracuje w swym warsztacie, kupiec w swym sklepie z tą myślą i z tym spokojem, jaki daje świadomość, że oto bezpieczeństwo tej pracy uwarunkowane jest istnieniem czujnego ducha naszego Wodza Naczelnego, intensywną pracą Jego pomocników — i tą niewzruszoną opoką, jaką stanowią zastępy naszego wojska, opromienione głębokim patriotyzmem i postawione na możliwie najwyższym poziomie współczesnego kunsztu wojskowego.

I dlatego, gdy na ulicach miast garnizonowych pojawią się wracające z ćwiczeń polowych oddziały, gdy do naszych uszu dotrą dźwięki orkiestr, gdy usłyszymy rytm bębnów i trąb, gdy oczy nasze wchłaniać będą widok polowych mundurów żołnierskich, sprzętu wojskowego, dział, karabinów maszynowych, czołgów itd. — wówczas damy wyraz uczuciom, jakie nami władają, otworzymy nasze serca przed synami i braćmi w mundurach, obrzucimy ich kwiatami, ugościmy, uściśniemy dziarskie dłonie i odprowadzimy do koszar wśród okrzyków:

Niech żyje nasza siła zbrojna!

Wspaniały przebieg „Dnia WF“ młodzieży polskiej w Gdańsku

(t. s.) Uśmiechnęło się wczoraj w Gdańsku niebo do Polaków jasnymi promieniami ciepłego słońca, stwarzając **piękne ramy** dla „Dnia Wychowania Fizycznego Młodzieży Polskiej“. Świątecznie w narodowych barwach — **orły białe, sztandary biało-czerwone** — przystrojony stadion Polskiej Rady Sportowej i przyległe place we Wrzeszczu wypełnił się tłumami publiczności polskiej, tych wszystkich z Polonii gdańskiej, którzy przybyć mogli. **Przede wszystkim młodzież polska,** od starszych do najmłodszych, roześmiana i radosna tym wspólnym obchodem.

Już o godz. 9 plac przed ołtarzem polowym zapełnił się publicznością i szkołami, stowarzyszeniami i klubami sportowymi. O godz. 9,30 przybył protektor tygodnia sportu polskiego w Gdańsku **Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Marian Chodacki** w towarzystwie przedstawicieli władz i instytucyj polskich oraz zaproszonych gości. M. in. przybyli dyrektor Państw. Urzędu Wychow. Fiz. z Warszawy **gen. Sawicki oraz dyr. Berger w zast. gen. Góreckiego oraz z Gdyni dr. Michalski** w zastępstwie Komisarza Rządu mgr. Sokoła i **komandor Frankowski.**

Mszę św. odprawił ks. prob. Komorowski, a piękne i **wzruszające kazanie** wygłosił ks. pref. Bemke, po czym wspólnie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Po nabożeństwie nastąpiła część druga przedpołudniowych uroczystości. Krótkie oczekiwanie urozmaica zebranym na trybunie tłumom obserwacja krzątaniny organizatorów i **przygotowywanie speca filmowego p. Bil-Bilażewskiego,** który przybył „wystrzelać“ z obiektywu najważniejsze fragmenty.

Wreszcie **dźwięki orkiestry.** To orkiestra pułku szwoleżerów ze Starogardu. Defilada się zaczyna.

Idą.

Szwoleżerowie polscy, chłopcy—zuchy, „chłopcy malowani“ witani gorącymi oklaskami i brawami ustawiają się przed trybuną, na której na specjalnym wzniesieniu min. Chodacki oczekuje defilujących.

Idą.

Wszyscy, dobrzy znajomi; mijają nas przy wtórze zrywających się co chwila oklasków **organizacje polskie w Gdańsku o głośnym, dobrze zasłużonym imieniu.** Trudno, by spieszny ołówek sprawozdawcy oddać mógł wiernie ten nastrój i wzruszenie na widok **karnie defilujących szeregów,** chylących sztandary w pokłonie przed Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Przechodzi **sztandar za sztandarem,** organizacja za organizacją.

Na czele sztandar polski, potem **Gmina Polska Zw. Polaków,** zwarte szeregi członków z Gdańska i powiatów. Następnie Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej oraz dłukie, zda się niekończące się szeregi szkół polskich, więc szkoły powszechne gdańskie, potem wiejskie m. in. **szkoła Macierzy z Szymonowa,** dalej **Szkoły Handlowe, Gimnazjum Polskie,** szczególne brawa wywołują równo ubrane dziewczynki. Dalej **Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. b. Ochotników, Podoficerów Rezerwy,** dalej **Wojacy, kluby sportowe kolejowy** z orkiestrą i pocztowy, **Klub Wioślarski, wreszcie „Gedania“.**

W dalszym ciągu maszerują **Sokoli, K. S. M. męskie,** a potem wśród ciągłych oklasków i wiwatów **harcerki, defilujące w doskonałym szyku,** a przy tym z uśmiechem i wdziękiem. Maszerują i **łuczniczki,** jadą **„hulaj-nogi“** kwiatami przybrane.

Potem przerwa. Ale przerwa tylko dla nas obserwatorów, bo szwoleżerowie grają nieustannie. I nagle — znów burza oklasków, to harcerze, prowadzeni przez **prof. Liczmańskiego.** Doskonała postawa i ubiór (piękne peleryny). Oczywiście jest i zastęp morski.

Kończy defiladę długi szereg biało ubrany kolarzy i jeszcze — ostatni już akord pochodu, ostatni ale za to **najdźwięczniejszy i triumfalny:** to szwoleżerowie schodzą ze stadionu grając i zbierając **entuzjastyczną podzięką.**

Po defiladzie goście zwiedzili jeszcze strzelnicę, szatnię i świetlicę Polskiej Rady Sp. oraz lokal klubowy „Gedanii“ przy czym „Złota Księga“ P. R. Sp. wzbogaciła się znów o szereg cennych podpisów.

Jeszcze przerwa obiadowa, a potem **defiladą zawodników** rozpoczęła się część wyłącznie sportowa Dnia WF z udziałem **gorąco oklaskiwanej Walasiewiczówny,** najszybszej kobiety świata. Dokładny przebieg tej części podamy w numerze następnym.

Gryf bije KPW Pomorzanin 5:1

w meczu towarzyskim na rzecz Pom. O. Z. P. N.

Wczoraj, w dniu Pomorskiego Okręg. Związku Piłki Nożnej, odbył się w Toruniu towarzyski mecz piłki nożnej między miejscowymi rywalami WKS Gryf i KPW Pomorzanin. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem Gryfu w stosunku 5:1 (3:0).

Drużyna mistrza Pomorza wystąpiła w osłabionym składzie bez Wierzchowskiego, Frątczaka i Ochockiego. W Pomorzaninie niespodzianką był występ b. gracza ligowego **Jana Suchockiego,** który nie wypadł szczególnie. Sympatyczny ten piłkarz powoli wycofuje się z czynnego życia sportowego.

Gra przez cały czas toczyła się przy stałej przewadze wojskowych. Bramki dla Gryfy zdobyli **Wierzelewski,** który miał b. dobry dzień — **3, Kamiński** 1 i **Kosobucki** 1. Dla pokonanych honorową bramkę strzelił **Grajkowski.** Ostatnie dwie bramki wojskowi zdobyli przy zapadających ciemnościach.

Sędziował dobrze **p. Frąckowski** z Torunia. Zainteresowanie dość duże.

W przedmeczu juniorzy Gryfu pokonali juniorów KPW Pomorzanin 2:0 (1:0).

Reprezentacja kl. A bije reprezentacje kl. B w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym odbył się w Bydgoszczy mecz piłkarski na rzecz Pom. Okręg. Związku Piłki Nożnej, między reprezentacją kl. A i reprezentacją kl. B. Zwycięstwo odniosła reprezentacja kl. A w stosunku 6:0 (3:0).

Zawody lekkoatletyczne w Toruniu

Wczoraj odbyły się w Toruniu wewnętrzne zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez KPW Pomorzanin.

Zawody te odbyły się w ramach drużynowych mistrzostw Pomorza, rozgrywanych drogą korespondencyjną. Najlepsze dwie drużyny spotkają się w finale w Bydgoszczy.

Podajemy lepsze wyniki wczorajszych zawodów:

Panowie: 100 m: 1) Dunecki 11 sek., 110 m płotki Dunecki 16,9, 400 m Hałas 53.4, skok w dal Himc 6.05 m, skok w zwyż — Szczerbowski 1.65 m, oszczep — Krygier 47 m., kula Krygier 13.43, dysk — Krygier 40.07 (rekord życiowy Krygiera), 5 km — Szyperski 16.18.6.

Panie: 60 m Lewandowska 8.2, 200 m — Kąklewska 28.7. Młoda ta zawodniczka zapowiada się b. dobrze. Skok w zwyż Wiśniewska 1.40 m, dysk — Świeżyńska 31.91.

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w mistrzostwach Stanów Zjedn.

NOWY JORK. W Forest Hills pod Nowym Yorkiem rozpoczęte zostały tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedyńczych.

W grze pojedyńczej pań startują 64 zawodniczki, w tej liczbie liczne przedstawicielki zagranicy. Przy rozstawianiu najlepszej ósemki pań, klasyfikowano Jędrzejowską jako najlepszą zagraniczną tenisistkę.

W pierwszej rundzie mistrzostw Jędrzejowska nie grała. **W drugiej Polka odniosła pierwsze zwycięstwo, bijąc amerykankę Blackman w dwuch setach 6:0, 6:3.**

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w r. 1942 odbędą się w Polsce

Bilans tegorocznych mistrzostw w Paryżu

Zespołowe mistrzostwo Europy w lekkiej atletyce panów zdobyła drużyna Niemiec. Na dalszych miejscach uplasowały się drużyny: 2) Finlandii 78 pkt. (5 mistrzów Europy), 3) Szwecji — 75 pkt. (3 mistrzostwa indywidualne), 4) Anglii — 53 pkt. (4 „najlepszych“), 5) Italii — 41 pkt. Szóstym i siódmym miejscem podzieliły się zespoły Francji i Holandii — po 27 pkt., 8) Węgry — 23 pkt., 9) Estonia — 13 pkt., 10) Polska — 12 pkt., 11) Szwajcaria — 9 pkt., 12 Belgia — 8 pkt., 13) Norwegia — 5 pkt., 14) Grecja — 3 pkt., 15) Czechosłowacja 1 pkt.

Bez punktów zostały: Albania, Bułgaria, Dania, Irlandia, Jugosławia, Lichtenstein, Luxemburg, Łotwa, Portugalia.

Najwięcej zainteresowania na „olimpiadzie europejskiej“ wzbudzał świeży rekordzista świata w biegach 800 m. i 880 y. — Wooderson. Niestawienie się Anglika w popisowej konkurencji wzbudziło na trybunach wiele złośliwych komentarzy, ale w poniedziałek — kiedy startował na 1500 m — trybuny zapełniły się niemal do ostatniego miejsca. Wooderson jednak nie zaimponował zwabionej ‚wielkim‘ nazwiskiem publiczności. Pobiegł ładnie i dobrze z taktycznego punktu widzenia, ale osiągnięty czas 3:53,6 daleki był nie tylko od zapowiedzianego rekordu świata, lecz i od maksymalnych możliwości Woodersona na tym dystansie. To też oklaski jakie otrzymał na finiszu biegu i podczas wciągania flagi angielskiej na maszt zwycięzców — brzmiały dość „chłodno“.

Nieporównanie cieplej przyjmowano drugiego faworyta mistrzostw — Harbiga. Do tej manifestacyjnej sympatii przyczyniła się nie tylko absencja Woodersona w biegu na 800 m., lecz i fenomenalny finisz Niemca na 100 m. przed metą. Taką szybkość rzadko widzi się nawet w 400-metrówce. Harbig „odrzucił“ od siebie Lanziego i stawkę pozostałych biegaczy, osiągając ponad 10 m przewagi na taśmie! Burzliwym oklaskom nie było końca. Rewelacją tej konkurencji okazał się młodziutki Levecque, który wicemistrzostwo odebrał rutynowanemu Włochowi na ostatnich 5 metrach. — Zdaniem fachowców za 2 lata Levecque będzie najlepszym Europejczykiem w tej konkurencji.

Bardzo ciepło przyjmowano również Finnów, szczególnie ‚wielki team“ 5 km. Taktyka i tempo następców Nurmiego i Lethinena zachwyciły nie tylko fachowców, lecz i „szarą“ publiczność. Pewne nadzieje wiązano tutaj z popularnym we Francji Nojim, nazywanym przez prasę sportową „godnym następcą Kusocińskiego“. Toteż kiedy odrabiał truchcikiem swoje ostatnie okrążenie dostał od Francuzów serdeczne oklaski. **Ale już teraz nie zestawia się go z Kusocińskim.**

Największy francuski dziennik sportowy „L‘Auto“ nie przestaje omawiać szeroko wrażeń z lekkoatletycznych mistrzostw Europy, rozegranych niedawno na stadionie w Colombe.

W jednym z artykułów, najwybitniejszy fachowiec lekkoatletyczny, p. Gaston Heyer, który mówiąc nawiasem oglądał w czerwcu w Warszawie mecz Polska — Francja, bilansując poziom poszczególnych zespołów niezwykle trafnie scharakteryzował drużynę polską.

— „Polacy odegrali rolę nieszczególną — napisał m. in. Gaston Meyer — ale zawodnicy tego państwa, byli w tym roku bardzo wcześnie w formie, co zresztą na naszej skórze doświadczyliśmy“.

Na zakończenie trzeba jeszcze podkreślić sportowe zachowanie się publiczności francuskiej i serdeczność, gościnność organizatorów.

* * *

W czasie obrad Komitetu Europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, na wniosek Węgrów **Komitet postanowił powierzyć Polsce organizację najbliższych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce.** Delegat Polski kpt. Misiński przyjął w zasadzie w imieniu PZLA tę zaszczytną propozycję, zastrzegł sobie jednak zgodę PZLA oraz stwierdził, że PZLA nie będzie mogło pokryć zwrotu kosztów za 100 zawodników, jako to miało miejsce w Paryżu, a tylko 50.

Zarząd PZLA na ostatnim posiedzeniu propozycję kpt. Misińskiego całkowicie zatwierdził.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym posiedzeniu komitetu.

Bydgoszcz bije Grudziądz w lekkiej atletyce 127:112

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy, rozegrany został lekkoatletyczny mecz międzymiastowy Bydgoszcz—Grudziądz zakończony po wyrównanej walce zwycięstwem Bydgoszczy w stosunku 127:112.

Ustanowiono trzy nowe rekordy okręgowe.

W rzucie młotem, Kordas Bydgoszcz osiągnął wynik 46,64, w sztafecie 4×100 reprezentacja Bydgoszczy, ustanowiła rekord wynikiem 45 sek. oraz w konkurencji 80 płotki, Felska Grudziądz uzyskała czas 12,8.

Sytuacja w lekkoatletyce kobiet

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Wiedniu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy pań. W związku z tym podajemy poniżej tabelę najlepszych tegorocznych wyników kobiecych w Europie, podkreślając, że na liście tej kilkakrotnie widnieją nazwiska Polek z Walasiewiczówną na czele.

100 mtr — 1) **Walasiewiczówna** 11,8 sek., 2) Krauss (Niemcy) 11,9 s., 3) Kven 12 sek., 4) Albus 12 sek., 5) Zimmer 12 sek., 6) Kessel 12,1 sek., 7) Kühnel 12,1 sek. — wszystkie Niemki, 2) Lock (Anglia).

200 mtr. — 1) **Walasiewiczówna** 24 sek., 2) Kven 24,6 s., 3) Krauss 24,7 s., 4) Voigt (Niemcy) 24,8 s., 5) Saunders (Anglia) 25 s., 6) Kuhlmann (Niemcy) 25,5 s., 7) Willenbacher (Niemcy) 25,6 s., 8) Ehrl (Niemcy) 25,7 s.

800 mtr. — 1) Hall (Anglia) 2:19,8 min., 2) Halstead (Anglia) 2:20,4 min., 3) Bulzachi (Włochy) 2:28,3 min., 4) Vincent (Francja) 2:28,3 min., 5) Grand (Fr.) 2:28,4 min. Dalsze cztery miejsca zajmują Włoszki.

80 mtr. płotki — 1) Gelius (Niemcy) 11,6 s., 2) Testoni (Włochy) 11,7 s., dalszych 5 miejsc zajmują Niemki z Dempe na czele 11,7 s.

Wzwyż — 1) **Ratjen (N) 166 cm., 2)** Friedrich (N) 162 cm., 3) Odam (Ang.) 160 cm., 3) Kven (Hol.), 4) Balen (Hol.), 5) Solms (N) — wszystkie po 160 cm.

Wdal — 1) **Walasiewiczówna** 605 cm., 2) Praetz (N) 585 cm., 3) Voss (N) 584 cm., 4) Mauermayer (N) 584 cm., i dalszych 5 miejsc zajmują Niemki.

W dysku — pierwszych 5 miejsc zajmują Niemki z Mauermayer 48,17 mtr. i Sommer 44,33 mtr. na czele.

W kuli — pierwsze trzy miejsca zajmują Niemki: 1) Schroeder 14,09 mtr., 2) Mauermayer 13,57 mtr., 3) Wessel 13,52 mtr. **Na czwartym miejscu — Polka Flakowiczówna** 13,01 mtr., a na **dziesiątym Wajsówna** 12,24 mtr. Wszystkie miejsca pomiędzy czwartym a dziesiątym zajmują Niemki.

W oszczepie hegemonia Niemek jest absolutna, zajmują one bowiem wszystkie miejsca od pierwszego do dziesiątego z Mathes 47,87 m. i Volkhausen 47,17 m. na czele.

W pięcioboju — 1) Mauermayer 418 pkt., 2) Gelius 399 pkt., 3) **Walasiewiczówna 341 pkt.** Na dalszych pięciu miejscach — Niemki.

Niedzielne mecze ligowe

WARSZAWA. Ruch — Warszawianka 4:1 (2:1).

KRAKÓW. Warta — Wisła 7:5 (4:2).

CHORZÓW. AKS — ŁKS 3:2 (2:1).

LWÓW. Polonia — Pogoń 3:1 (0:1).

WILNO. Cracovia — Śmigły 3:1 (3:0).

— — — Mecze o wejście do Ligi

ŁÓDŹ. Union Touring — PKS (Łuck) 2:0 (1:0).

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Garbarnia — Śląsk 2:1 (2:1).

Start balonów do zawodów o puchar Gordon-Bennetta

Wczoraj nastąpił w Leodium (Belgia) start balonów wolnych do zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Startuje 9 balonów, w tym trzy polskie: „COP“ z załogą Janusz i Janik, „LOPP“ z załogą Krzyszkowski i Łańcucki, oraz „Polonia II“ z załogą Kobylański i Pantalon.

Nagroźniejszym przecownikiem aeronautów polskich jest Belg Demuyter, który leci na zupełnie nowym balonie.

Puck woła o dobrą, zdrową wodę

Brak wodociągów obniża sanitarny poziom miasta

Jak wiadomo Puck był kiedyś nie tylko centralnym punktem polskiego wybrzeża morskiego, będąc siedzibą starostwa morskiego, lecz i pierwszym portem morskim Rzplitej, z którym łączono rozległe projekty i duże nadzieje. Ale... fortuna variabilis — z biegiem lat miasto to traciło coraz bardziej na znaczeniu, aż zeszło do rzędu skromnego miasteczka nad płytką, nieuczęszczaną zatoką, zapomnianego przez wszystkich i niknącego w cieniu Wielkiej Gdyni.

Ale oto rozpoczął się niejako renesans Pucka. Od dwóch mniej więcej lat miasto ożywia się coraz bardziej, zyskuje zarazem coraz lepsze widoki rozwoju. Wzmożony ruch letników na wybrzeżu, dla którego Puck jest bramą przepustową, wzrost liczby stałych mieszkańców i rozbudowa sąsiednich miejscowości kąpieliskowych, rozwój rybołówstwa, wreszcie budowa portu rybackiego w Wielkiej Wsi, — wszystko to stworzyło dla Pucka pomyślną koniunkturę, dając możność wydźwignięcia się z dotychczasowego zaniedbania. Obecnie zaś, gdy projekt przekopania kanału przez nasadę półwyspu Helskiego dojrzewa do realizacji i kiedy w perspektywie jest połączenie zatoki z otwartym morzem i Władysławowem oraz stworzenie wodnego szlaku komunikacyjnego, zahaczającego o Puck, widoki rozbudowy miasta, jako ważnego ośrodka handlowego, a nawet przemysłowego na wybrzeżu, stają się zupełnie bliskie i realne.

W tych warunkach czas najwyższy zająć się trochę Puckiem i dać mu przynajmniej te elementarne urządzenia, które są niezbędne dla normalnej jego egzystencji. Miasto to bowiem niedawno jeszcze nie wiedziało, co to jest kanalizacja, a dotąd nie wie, jak wyglądają wodociągi!

Kanalizację wybudowano własnymi siłami t. zw. gospodarczym sposobem, wyzyskując naturalny spad terenu w stronę morza. Jeżeli zaś chodzi o wodę, to ludność nadal czerpie ją z pomp ulicznych i studzien, rozmieszczonych w różnych punktach miasta. Jak stan taki odbija się na życiu miasta, nie potrzeba tłomaczyć. W dodatku około pomp i studzien ulicznych znajdują się ścieki, odprowadzające nieczystości. Groźba zatrucia wody wisi więc nad miastem, a nad ludnością — epidemii chorób zakaźnych.

W takich warunkach trudno jest dbać o poziom urządzeń sanitarnych w mieście. Rury kanalizacyjne nie są przepłukiwane i skutkiem tego osadzają się w nich brudy, które cuchną i napełniają powietrze miazmatami. Higiena mieszkańców też pozostawia dużo do życzenia, gdyż tam, gdzie po każde wiadro wody trzeba chodzić do studni, trudno żądać obfitszego jej zużycia dla podtrzymania ogólnej czystości. A przecież Puck staje się coraz bardziej ośrodkiem, zaopatrującym ludność całego wybrzeża w artykuły spożywcze, wymogi higieny więc muszą tu być wysokie. W końcu wspomnieć jeszcze trzeba o bezpieczeństwie pożarowym, które w związku z brakiem wody bardzo szwankuje oraz o względach natury prestiżowej, które przecież niedopuszczają, aby na skrawku polskiego wybrzeża morskiego, stanowiącego dumę całej Polski, istniało miasto, zaniedbywane przez czynnik publiczny tak, jak to zresztą celowo czyniono za czasów zaborczych.

Sprawa budowy wodociągów oddawna zaprząta uwagę władz miejskich i obywatelstwa w Pucku. Poczyniono już nawet wstępne kroki, sporządzając plany i kosztorysy tej inwestycji. Ma ona ogółem kosztować 237 tysięcy złotych. Niestety na wydatek taki gmina miejska sama zdobyć się nie może, tym bardziej, że już i bez tego poczyniła wiele wkładów w niezbędne budowle i urządzenia.

Istnieje więc jedna nadzieja, że sfinansowaniem budowy wodociągów zajmie się Fundusz Pracy. Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski poczynił już starania w tej instytucji, aby sprawę uwzględniono w programie inwestycyjnym na rok przyszły. Wyrazić należy tylko życzenie, aby zabiegi te uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem.

Aeronauci państw bałtyckich w Gdyni

Wczoraj rano przybyli do Gdyni uczestnicy konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich, która w tych dniach rozpoczęła w Warszawie swe obrady. Przedstawiciele kół lotniczych Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i Polski w liczbie 18 osób, podróżują jako goście ministerstwa komunikacji.

Po przyjeździe do Gdyni i powitaniu na dworcu aeronauci spożyli śniadanie w kawiarni Albrechta, po czym w towarzystwie przedstawicieli Urzędu Morskiego nacz. Borkowskiego i radcy Jagodzińskiego zwiedzili port, a następnie obejrzeli miasto.

W godzinach południowych wycieczka była podejmowana przez władze P. K. P. obiadem, po południu zaś odjechała samochodami do Wielkiej Wsi i dalej, na wybrzeże otwartego Bałtyku.

Kolejarze w Inowrocławiu tworzą oddział kolejowy Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ub. piątek odbyło się w Inowrocławiu zebranie organizacyjne oddziału kolejowego Obozu Zjednoczenia Narodowego w Inowrocławiu, na które przybyło przeszło 40 pracowników kolejowych różnych kategorii.

Zebranie zagaił przewodniczący obwodu O. Z. N. Inowrocław-miasto p. dr. Skonieczny, wyjaśniając w krótkich słowach jego cel.

Następnie zabrał głos delegat okręgu pomorskiego redaktor „Gazety Pomorskiej" Mieczysław Bagiński z Torunia, przedstawiając cele i zadania Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp. mgr Wysiatecki, Spalony, Raburski i inni.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie utworzyć oddział kolejowy O. Z. N. Inowrocław. Władze oddziału powołano w następującym składzie: przewodniczący p. Raburski, wiceprzewodniczący p. Pastuszak i sekretarz p. Juszczyk.

Na zakończenie przewodniczący oddziału p. Raburski nakreślił plan pracy organizacyjnej i propagandowej oddziału, kończąc apelem, by wszyscy obecni pomogli w tym wielkim dziele jednoczenia wszystkich Polaków.

Zebranie, choć nie było liczne, to jednak jakościowo stało na wysokim poziomie. Nowoutworzony oddział skupia ludzi, którzy wiedzą czego chcą, ludzi o dużych uzdolnieniach organizacyjnych, jest więc pewną rzeczą, iż oddział kolejowy O. Z. N. stanie się placówką silną.

Zjazd Niemców w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbył się ubiegłej soboty zjazd „Deutsche Vereinigung" z całego Pomorza przy udziale około 1000 delegatów. Jak przed kilku dniami donosiliśmy, zjazd miał być odwołany, względnie miał się odbyć w ramach ściśle wewnętrznych, bez jakichkolwiek manifestacyj. Ze względu na poczynione już przygotowania do zjazdu, Niemcy zgodzili się na odbycie obrad w zamkniętej sali, bez zewnętrznych manifestacyj.

Obradom przewodniczył przewodniczący „Deutsche Vereinigung" dr. Kohnert z Bydgoszczy, który w przemówieniu swoim nawoływał do dalszego podtrzymania ducha wśród Niemców w Polsce. Wyraził przy tym ubolewanie, że ostatnie wypadki polityczne osłabiły współżycie w Polsce Niemców z Polakami.

„Tylko jedność — mówił dalej — i zjednoczenie się Niemców pod jednym sztandarem, może im dać siłę odporną na ataki, jakie ich teraz w Polsce spotykają".

Następnie odbyły się obrady sekcji młodzieżowej i kobiecej.

Wieczorem delegaci wzięli udział w przedstawieniu i koncercie w „Deutsches Haus" (Elisium), po czym odbyła się zabawa.

Trzeba zaznaczyć, że zjazd odbył się spokojnie, bez prowokacyjnych okrzyków i w niczym nie przypominał tego rodzaju zjazdów z poprzednich lat. (m.)

Matka zamordowała dwoje dzieci i popełniła samobójstwo

Straszna tragedia w Bydgoszczy

W Bydgoszczy wydarzyła się wstrząsająca tragedia. 25-letnia żona robotnika Piotra Bednarka zam. w Bydgoszczy przy ul. Dąbrowskiego 35 w czasie nieobecności męża, zamordowała dwoje dzieci, po czym sama popełniła samobójstwo.

Rano w niedzielę Bednarek udał się na połów ryb. Przed wyjściem miał sprzeczkę z żoną, która chciała, aby pozostał w domu i potem z nią wyszedł na spacer. Kobieta zdenerwowana odmową męża wzięła jego brzytwę i poderżnęła gardła 3-miesięcznemu synkowi i 2-letniej córeczce.

Po tym strasznym czynie popełniła samobójstwo, podrzynając sobie również gardło. (m)

Żywa pochodnia w polu

Tragiczny koniec zabawy z ogniem

Z Kościerzyny donoszą o strasznym wypadku, który miał miejsce w piątek popołudniu.

Na polach niedaleko wsi Wąglikowice bawiły się dzieci pasące bydło. W czasie zabawy wznieciły ze suchego zielska ogień, w którym piekły kartofle i dokoła którego tańczyły.

Wśród bawiących się znajdowała się 4-letnia córka rolnika Małgorzata Kozikowska z Wąglikowic, która w pewnym momencie zbliżyła się zbytnio do ognia. Płomienie w okamgnieniu objęły jej suknię. Dziewczynka stanęła w płomieniach rozpaczliwie wołając o pomoc.

Zanim przybyła pomoc, dziewczynka padła z ciężkimi oparzeniami. Po kilku godzinach zmarła wśród strasznych męczarni. Wypadek wywołał w okolicy wielkie przygnębienie.

Uwięziona przez obcas w szynie poniosła śmierć pod tramwajem

RYGA (ATE). Onegdaj miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padła żona przemysłowca łotewskiego i konsula honorowego Kolumbii w Łotwie p. Muszke. Gdy p. Muszke przechodziła przez jezdnię, obcas jej pantofla utkwił w szynie tramwajowej. W tym momencie z dużą szybkością nadjechał tramwaj i zanim nieszczęśliwa kobieta zdołała wydobyć nogę z pułapki, została uderzona tak silnie, że poniosła śmierć na miejscu. Ponieważ nie miała przy sobie żadnych dokumentów, policja zarządziła przewiezienie jej zwłok do miejskiego prosektorium. Konsul Muszke, słuchając wieczorem radia, dowiedział się z rysopisu podanego przez komunikat policyjny, że to jego małżonka padła ofiarą strasznego wypadku.

6 milionów świec w reflektorze latarni morskiej w Rozewiu

Potężny reflektor pryzmatowy latarni morskiej w Rozewiu jako siłę światła posiada przez okres wiosny i lata wielką żarówkę o sile 2 tysięcy świec, które spotęgowane pryzmatami dają światło o sile 5½ miln. świec. Na okres zimowy reflektor posiadać będzie światło łukowe, które po przejściu przez ogniska pryzmatów spotęgowane jest do siły 6 milionów świec.

Chełmno

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmnie, M. Focha 7.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.30.

— **Huragan zabił kobietę.** Krótkotrwały, lecz silny huragan zerwał dach ze stajni rolnika Franciszka Rozenfelda w Dórgoszu Szlacheckim w pow. chełmińskim. Dach spadając na ziemię, zabił 32-letnią Bronisławę Subisz z Kolna, oraz ciężko zranił 9-letniego Tadeusza Heinricha również z Kolna. Rannego odwieziono karetką pogotowia P. C. K. do Lecznicy Powiatowej w Chełmnie. Zwłoki zabitej zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

— **Rozprawa nożowników.** 24-letni Antoni Wyrzykowski z Lisewa w pow. chełmińskim ugodzony został podczas bójki nożem rzeźnickim w plecy. Zaalarmowana p. dr. Robińska stwierdziła, że stan jego zdrowia nie jest groźny. Ranny pozostał na opiece domowej. Następnego dnia jednakże stan zdrowia Wyrzykowskiego znacznie się pogorszył, tak, że stracił on przytomność i w stanie bardzo ciężkim odstawiony został do Szpitala Pow. w Chełmnie. Sprawcą pożgania Wyrzykowskiego jest rzeźnik Józef Korzeniewski z pow. świeckiego, który przebywał czasowo w Lisewie. Odstawiono go do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chełmnie. Dochodzenia wykazały, że zraniony Wyrzykowski, jak i towarzysze jego byli podchmieleni i widocznie wskutek tego zaszło między nimi krwawe nieporozumienie. Nadmienić musimy, że krótko przed tą bójką Wyrzykowski i jego brat Franciszek, przechodząc obok kościoła parafialnego w Lisewie, wszczęli awanturę, znieważyli kościół i księży, wyrażając się o nich w sposób ohydny, słowami, których nie podobna nam tu powtórzyć. Wśród mieszkańców Lisewa istnieje przekonanie, że wypadek, jaki spotkał Antoniego Wyrzykowskiego, jest doraźną karą Bożą za bluźnierstwo.

— **Okradziono rolnika.** Nieznany dotychczas złodziej skradł rolnikowi Stanisławowi Drelichowi z Kiełpia pas od lokomobili, wartości 50 zł. Drelich oczywiście musiał przerwać młóckę zboża. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia i niewątpliwie sprawcę wykryje.

— **Nieuczciwy przedsiębiorca.** Właściciel autowarsztatów w Chełmnie p. R. przywłaszczył sobie motocykl D. K. W., który otrzymał do naprawy od Leona Kraśkiewicza, urzędnika gospodarczego z Wichorza w pow. chełmińskim.

— **Szczegóły włamania do kościoła parafialnego w Starogardzie.** Jak już donosiliśmy, do kościoła parafialnego w Starogardzie włamał się nieznany sprawca, który wyrządził dość duże szkody. Włamanie miało miejsce w nocy z 4 na 5 września br., w czasie, gdy odbywała się zabawa dożynkowa Kółka Rolniczego w Starogardzie. Złodziej usiłował włamać się przez okno do zakrystii. Przedostając się do głównego ołtarza, zamierzał on rozbić tabernakulum. Jednakże z braku odpowiednich narzędzi robota mu się nie udała. Tabernakulum bowiem posiada silny zamek i jest od wewnątrz opancerzone. Krzyż, znajdujący się nad tabernakulum, zrzucił złodziej na stopnie ołtarza, równocześnie uszkadzając cenny lichtarz. Po tym nieudałym wyczynie, włamywacz usiłował rozbić żelaznym prętem dwie skarbonki kościelne, co mu się również nie udało. Pręt znaleziono później pogięty i połamany na ławie kościelnej. Szkody wyrządzone przez włamywacza obliczone są na 60 złotych.

— **Kierownictwo Szkoły Powszechnej nr. 3 w Chełmnie** składa serdeczne podziękowanie p. Becker za ofiarowane 10 (dziesięć) zł na zakup podręczników dla niezamożnej dziatwy kl. pierwszej.

— **50 proc. obywateli pow. chełmińskiego członkami L. O. P. P.** Pod tym hasłem odbędzie się XV Tydzień LOPP, który organizuje Chełmiński Obwód Powiatowy LOPP w czasie od 24 września do 2 października włącznie. Bliższe wiadomości oraz dokładny program podamy w następnym numerze naszego pisma.

W Chełmnie odbędzie się licytacyjna sprzedaż koni wojskowych.

W sobotę 24 bm. o godz. 9 na Rynku miejskim w Chełmnie odbędzie się licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-30

Dziś — Poniedziałek imienia N. M. P. **12 września**

Jutro — Wtorek Filipa **13 września**

NOCNY DYŻUR APTEK

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

KAPITOL: „Tajny agent".
BAŁTYK: „Mali bohaterowie".
APOLLO: „Meksykańskie noce".
KRISTAL: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
LIDO: „Córka znachora".
MARYSIEŃKA: „Powrót Arsena Lupina".

Z Teatru Miejskiego

Ze względu na duże powodzenie sztuki **„Judasz z Kariothu",** dyrekcja teatru daje jeszcze trzy przdstawienia z Leopoldem Skwierczyńskim, młodym i utalentowanym aktorem scen warszawskich w roli Judasza, poza tym udział bierze cała obsada premierowa z tłumami statystów, na tle przepięknych dekoracyj projektu art. malarzy Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego.

Przedstawienia odbędą się w dniach: dziś **w poniedziałek,** 12 bm., jutro **wtorek,** 13 bm. i w **środę,** 14 września o godzinie 20.

Na wszystkie wyżej wymienione przedstawienia zniżki są ważne.

Od **czwartku,** 15 bm. dalszy cykl przedstawień komedii **„Piorun z jasnego nieba"** Stefana Kiedrzyńskiego, entuzjastycznie przyjętej na sobotniej premierze i niedzielnym przedstawieniu w doborowej obsadzie z Heleną Krzywicką, Hanną Wańską, Stanisławem Dębiczem, Stanisławem Malatyńskim, Bolesławem Rosłanem i Stanisławem Winczewskim w rolach głównych. Reżyseria spoczywa w rękach Stanisława Dębicza. Nową przepiękną oprawę dekoracyjną stworzyli Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Notatki kronikarza

— **Odznaczenie.** Złoty Krzyż Zasługi otrzymał major Bronisław Sapeta, lekarz weterynarii w Bydgoszczy.

— **Wyjazd prezydenta miasta.** Prezydent miasta p. Barciszewski wyjechał na kilka dni do Lwowa na zjazd Związków Kas Komunalnych.

— **Etykiety do worków.** W związku z wejściem w życie ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo-uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, komunikujemy, że etykiety do worków nabywać można tylko w kasie 1 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 5, w godzinach urzędowych.

— **Tanie bilety do teatru.** Koło Przyj. Bud. Kościoła na Bielawkach zakupiło na dzień 16 bm. przedstawienie „Judasza z Kariothu" w Teatrze Miejskim. Bilety po niższej cenie nabywać można u ks. ks. Misjonarzy lub w dyr. Weimana przy ul. Litewskiej. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę kościoła.

— **Kurs niemieckiego.** Rodzina Kolejowa urządza kurs języka niemieckiego. Dla grupy „A" początek w poniedziałek 12 bm., dla grupy „B" we wtorek 13 bm. o godz. 18 w Dożywialni Rodziny Kolejowej.

— **Zakończenie śledztwa w sprawie nakielskiej.** Jak się dowiadujemy, zakończone zostało śledztwo w sprawie burmistrza Nakła Trybulli i prokurenta Eksport-Bacon Taubego. Prowadzący dochodzenie sędzia Mniszewski przesłał wszystkie akta do prokuratora. Przypuszczamy, iż wkrótce będziemy mogli podać szczegóły tej afery.

— **Popiersie K. H. Rostworowskiego w Teatrze.** W westibulu Teatru Miejskiego stanie wkrótce popiersie K. H Rostworowskiego, wykonane przez znanego artystę rzeźbiarza Gajewskiego.

— **Zamachy samobójcze.** W parku koło kościoła ewangelickiego przy ul. Warszawskiej, usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u rąk, 71-letni Jan Kamiński. Na szczęście skończyło się na przecięciu skóry. Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Kościuszki 58, gdzie 25-letni fryzjer, Władysław Fietzner napił się sublimatu w zamiarze samobójczym. Obu samobójców przewieziono do szpitala miejskiego.

Gdzie stanie nowy Ratusz?

Czas wreszcie przystąpić do budowy gmachu, któryby pomieścił wszystkie urzędy miejskie

Od lat w Bydgoszczy jest aktualna sprawa budowy Ratusza Miejskiego. Dotychczas urzędy miejskie mieszczą się w kilku punktach miasta, co stanowi wielką niedogodność, nie tylko dla interesantów, ale i dla samego Zarządu Miejskiego. I tak: centrala Zarządu mieści się przy ul. Jezuickiej, wydział budownictwa przy ul. Jana Kazimierza, wodociągi i kanalizacja przy ul. Jagiellońskiej, Opieka Społeczna przy ul. Bernardyńskiej, wydział zdrowia przy ul. Jagiellońskiej, wydział przemysłowy i administracji ogólnej przy ul. Grodzkiej itd. itd. Mimo, iż doskonale zdawano sobie sprawę z konieczności budowy gmachu, któryby pomieścił wszystkie władze miejskie, na przeszkodzie temu stała trudna sytuacja finansowa miasta.

Obecnie jednak sprawa budowy okazała się paląca i wysunęła się na czoło zagadnień budowlanych miejskich. W związku z tym przystąpiono do opracowywania planów.

Istnieją dwa zasadnicze projekty. Jeden przewiduje budowę siedziby Magistratu w pięknej dzielnicy willowej przy ul. Słowackiego, drugi u zbiegu ulic Bernardyńskiej i Jagiellońskiej, w miejscu gdzie obecnie znajduje się mały budynek, w którym mieści się Opieka Społeczna. Który projekt zostanie ostatecznie zatwierdzony, trudno obecnie przewidywać.

Biorąc pod uwagę względy urbanistyczno-estetyczne, bezwzględnie głosujemy za ul. Słowackiego. Względy natomiast praktyczne — przemawiają za ul. Bernardyńską.

Na ul. Jagiellońskiej, pl. Teatralnym mamy cały szereg urzędów, władz, siedziby najpoważniejszych instytucyj bankowych itp. Należy zatem w tym wypadku wziąć pod uwagę względy praktyczne i wygodę dla obywateli. Nie wątpimy, iż ojcowie miasta sprawę zadecydują po najgłębszym zastanowieniu. (r)

Śmiertelna bójka wśród handlarzy drobiu

Jeden zabity, dwóch ciężko rannych

Na podwórzu Hali Targowej przy ul. Podwale rozegrała się onegdaj między handlarzami drobiu zacięta bójka na noże, w wyniku której jedna osoba zmarła, a dwie ciężko ranne przebywają w szpitalu. Otóż w restauracji przy hali targowej zabawiało się większe grono handlarzy. Po pewnej chwili powstała między nimi sprzeczka.

Kilku z kłócących się wyszło na podwórze i tam zaczęli się bić na pięści. W pewnym momencie jeden z nich, Józef Gołaszewski, pochodzący z Inowrocławia wydobył noża i ugodził nim w pierś 32-letniego Maksymiliana Faleńczyka zam. przy ul. Lenartowicza 40. Raniony padł nieprzytomny na ziemię.

Z kolei Gołaszewski zranił nożem w plecy drugiego przeciwnika, 46-letniego Józefa Grzybowskiego, zam. przy ul. Piotrowskiego 10. Świadkowie bójki rzucili się na Gołaczewskiego i ciężko go pobili.

Zawezwane pogotowie przewiozło wszystkich trzech do szpitala miejskiego, gdzie Faleńczyk zmarł. Istnieje słaba nadzieja utrzymania Grzybowskiego przy życiu. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia nazwisk wszystkich uczestników tej śmiertelnej bójki. (m.)

Peron bydgoski ringiem bokserskim

Zwycięzca otrzymał cios młodkiem w głowę od kolejarza

Peron dworca bydgoskiego stał się jednej z ostatnich nocy ringiem bokserskim. Podczas jazdy pociągiem z Częstochowy do Gdyni, doszło do sprzeczki między mistrzem bokserskim Częstochowy Bederem a drugim bokserem Cierpiałowskim na temat, który z nich jest lepszym pięściarzem. Postanowiono zatem rozegrać decydujące spotkanie, które by rozproszyło wątpliwości.

Skoro pociąg zatrzymał się na stacji w Bydgoszczy, obaj bokserzy wyskoczyli na peron i rozpoczęli walkę, której sekundował sędzia p. B. Odrazu w pierwszej minucie okazała się przewaga mistrza Bedera i prawdopodobnie zakończyłoby się przez k. o., gdyby nie wtrącili się jeden z kolejarzy i dyżurny policjant. Obaj zostali znokautowani przez bokserów, zgodnie występujących wobec „intruzów". Widząc „władzę" i kolegę w opałach, przechodzący kolejarz Grzybek nie orientując się o co chodzi, uderzył Bedera, młotkiem od sprawdzania osi, w głowę.

Nieprzytomnego mistrza przewieziono z uszkodzoną czaszką do szpitala. Cierpiałowskiego wsadzono do wagonu. Sędzia meczu p. B. wzbudził ogólną wesołość, goniąc w skarpetkach odchodzący pociąg. (r.)

Okradał wspólnie z przyjaciółmi siostrę — właścicielkę składu

W Koronowie, p. Marta Stefańska ma skład kolonialny i różnych towarów galanteryjnych. Jednym z pomocników w składzie był jej brat Witold Stefański. Od dłuższego czasu Stefańska spostrzegła, że ktoś ją systematycznie okrada z towarów.

Żadne dochodzenia nie pomagały. Wreszcie pewnego dnia pękła bomba. Okazało się, że sprawcą kradzieży jest brat właścicielki — Witold Stefański. Wynosił on ze składu towary przy pomocy dwóch swoich przyjaciół Józefa Małkowskiego i Bogdana Kochańskiego.

Towary sprzedawali oni Stanisławowi Janiszewskiemu, Sylwestrowi Śmiglowi i Marianowi Jankowskiemu. Obecnie cała ta paczka zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał Stefańskiego na rok więzienia, Małkowskiego na pół roku, Kochańskiego na 10 miesięcy więzienia oraz Janiszewskiego, Śmigla i Jankowskiego po miesiącu aresztu, zawieszając wykonanie kary dwom ostatnim na 2 lata. (m.)

Inowrocław

— **Biblioteka T. C. L.** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 15 — czynna codziennie od godz. 8 do 19-tej, filia w Domu Katolickim ul. Plebanka, czynna od godz. 17 do 19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Biblioteka KPW** w świetlicy przy ul. Magazynowej, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

— **Telefon Straży Pożarnej** w Inowrocławiu nr. 618.

— **Telefon Pogotowia Ratunkowego i karetki sanitarnej** nr. 276 — czynne w dzień i noc.

— **Najbliższe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej.** Ogromne zainteresowanie wywołała zapowiedź świetnej sztuki Adama Asnyka, której wystawieniem teatr składa hołd znakomitemu poecie. Pieczołowite przygotowanie komedii podkreśla fakt udziału kilku z nowozaangażowanych sił teatru: pp.: Marii Wilkoszewskiej, Anny Przysieckiej, Laury Kopczyńskiej, Czesława Strzeleckiego oraz Seweryna Butryma. Ze starych znajomych zobaczymy pp.: Antoniego Piekarskiego, który zarazem reżyseruje sztukę, Józefa Klejera, Maksymiliana Cybulskiego i in. Przedstawienie odbędzie się w środę, 14 bm. w Teatrze Zdrojowym, o godz. 20-tej. Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni WPana Knasta.

— **Dodatkowe szczepienie niemowląt przeciw ospie** z całego terenu miasta Bydgoszczy odbędzie się w dniu 15 września br. o godzinie 16-tej w lokalu Miejskiej Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Jagiellońskiej 18, a oględziny w dniu 22-go września 1938 r. o godzinie 16-tej w tym samym lokalu. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Wydział Zdrowia Publicznego ul. Jagiellońska 18 I. (telef. 2839).

— **Najechana przez samochód.** Na ul. Jagiellońskiej najechana została przez nieznany samochód Wanda Płosik, doznając szeregu obrażeń. Kierowca samochodu zbiegł.

Z walnego zebrania delegatów kółek rolniczych

W ubiegły piątek, w sali Hotelu pod Lwem odbyło się walne zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu inowrocławskiego. Zebranie przy bardzo licznym udziale delegatów zagaił prezes powiatowy p. hr. Poniński z Kościelca, witając m. in. w bardzo serdecznych słowach p. wicestarostę mgr. Pełczyńskiego i delegata Centrali z Torunia p. dr. Zakrzewskiego. Kulminacyjnym tematem zebrania był wybór członków do Rady Powiatowej oraz do Rady Wojewódzkiej. Zgłoszone zostały trzy listy kandydatów, z których w tajnym głosowaniu na nazwiska, wybrani zostali następujący rolnicy: Zbigniew Dembiński z Węgierc, Jan Buczkowski z Rojewa, Tadeusz Kaźmierczak z Płonkowa, Władysław Harenda z Szadłowic, ks. prob. Ziarniak z Brześcia, Wodniak i Wawrzyniak z Jaksic, Meiza z Zajezierza, Górny z Wonorza, Bogacz z Piask, Czwarno z Lisewa, Zieliński z Sobiesierni i Cz. Graczyk z Żyrosławic.

Delegatami do Rady Wojewódzkiej wybrano pp.: dr. min. Juliusza Trzcińskiego z Ostrowa nad Gopłem, Orczyka ze Sielca, Cz. Graczyka z Żyrosławic, Jerche z Batkowa i Bogacza z Piecków. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp.: Witkowski z Racic, Haber z Dziewy, Konieczka z Murzynna. Zebranie trwało 5 godzin i w pewnych momentach było b. burzliwe. Inicjatorem tych nietaktownych wystąpień był — jak zawsze — rzekomy obrońca rolników i osadników p. Cz. Graczyk. (wo.).

LOPP w Murzynnie dobrze pracuje.

Niedzielne obrady koła LOPP w Murzynnie zagaił prezes koła ks. prob. Mencel witając przybyłego instruktora rejonowego p. kpt. Kurkowskiego oraz licznie zebranych członków. Na wstępie ks. prob. wskazał na doniosłość uświadomienia obywateli na wypadek wojny chemicznej, po czym ciekawy i niezwykle interesujący referat na temat: „Obrona OPL na terenie wsi" wygłosił instr. p. kpt. Kurkowski. Po omówieniu i ustaleniu programu na zbliżający się „Tydzień LOPP" podziękował ks. prob. Mencel dotychczasowemu sekretarzowi koła p. Szaferskiemu za jego intensywną pracę, komunikując następnie, że obowiązki sekr. pełnić obecnie będzie p. St. Zdrojewski. W październiku uchwalono urządzić jednodniowy kurs OPL. W końcu dodać należy, że koło LOPP w Murzynnnie pracujące pod kierownictwem ks. prob. Mencla jest jednym z najbardziej czynnych w powiecie. (wo)

Nowy zarząd Sekcji Osadniczej.

Krótko przed walnym zebraniem delegatów Kółek Rolniczych odbyło się zebranie wybranych przez ostatni zjazd sekcji osadników, członków do zarządu celem podzielenia się funkcjami. Przewodniczącym sekcji osadniczej na powiat inowrocławski wybrano nadal p. Stan. Paśke z Marcinkowa, a wiceprzewodniczącymi pp.: Malinowskiego i Gancarza z Jacewa. (wo)

Ogólnopolski zjazd inżynierów budowlanych w Gdyni

W sobotę rozpoczął się w Gdyni zjazd inżynierów budowlanych z całej Polski. Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 9 rano w sali KPW. Po przemówieniach powitalnych wygłoszono referaty fachowe, po czym dalsze obrady toczyły się w sekcjach.

Wczoraj rano z okazji zjazdu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele N. Marii Panny, od godz. 9 zaś kontynuowano obrady sekcyjne. Zamknięcie zjazdu nastąpiło wczoraj w godzinach wieczornych.

Dziś uczestnicy udadzą się z wycieczką na Hel, do Jastarni i Juraty. W zjeździe bierze udział około 300 inżynierów budowlanych.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 10 września

Zboże. Pszenica 19,00—19,25, żyto 14,25—14,50; jęcmień 673-678 g.l. 14,75—15, 644-650 g.l. 14,25—14,50; owies 14—14,25.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 36,00—37,00; I 0—50 proc. wł. w. 33,00—34,00; IA 0—65 proc. wł. w. 30,50—31,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 24,50—25,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 22,75—23,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 18,25—19,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,25—22,75; otręby pszen. z przem. stand. 11.25—11.75; średn. 11.75—12.25; grube 12.50—13.00; otręby żytnie z przemiału standartowego 10,75—11,25; otręby jęczmienne 11,25—11,75; kasza jęczmienna krajana wł. w. 23,50—24; pęczak wł. w. 23,50—24; perłowa wł. w. 34—35.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 22,00—27,00, zielony (Folgera) 23 27,00; wyka ozima 60,00—70,00; rzepak ozimy bez worka 42.00—43.00; rzepik ozimy bez worka 39.00—40; siemię lniane 47—49; mak niebieski 58—62; gorczyca 33—35.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; słoma żytnia luzem 2,50—3; żytnia prasowana 3—3,50; siano nadnoteckie luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5,75—6.50.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 12 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka. 6,45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o Puchar Gordon-Bennetta. 11,00 Audycja dla szkół: „Kierka" — opowiadanie Jana Grabowskiego. 11,15 Muzyka francuska — płyty. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Bogactwo pośmiertne Tutankhamena — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Skrzynka techniczna. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 „Konstanza, Pireus, Istambul" — felieton — wygł. Stanisław Sumuński. 17,00 Muzyka taneczna. 18,10 Arie i pieśni w wyk. Jana Trzaski. 19,00 Gra Jean Francaix — fortepian (płyty). 19,30 „Z przeszłości" — koncert rozrywkowy. W przerwie: Podwójny człowiek" — skecz wg. noweli Bolesława Prusa. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Chór Dana w swoim repertuarze. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (X aud.): Schumann i Mendelssohn — płyty. 23,00 Ostatnie wiadomości.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Tańce wsi i miasta — płyty. 11,15 Muzyka kameralna — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,30 Utwory charakterystyczne — płyty. 17,45 Pogadanka aktualna. 21,00 Wiadomości rolnicze. 19,00 Angielskie melodie morskie — płyty. 21,00 Wiadomości rolnicze. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty z Warszawy).

Wtorek, 13 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka baletowa — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Na szerokim świecie" — audycja dla dzieci starszych. 15,35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,40 Pogadanka Konkursowa Polskiego Radia. 16,45 „Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie Konst. Jodko-Narkiewicza. 17,02 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Życie mrowiska" — pogadanka. 18,10 Recital fortepianowy Mieczysława Münza. 18,45 „W dniu imienin Madame Płachcina" — fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego. 19,00 Duety operowe w wykonaniu Wandy Hendrich — sopran i Adama Ludwiga — baryton. 19.20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21,10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika króla Jana Sobieskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie. 21,55 Wiadomości sportowe. 22,05 Pięć wieków dawnej muzyki (XIV i ostatnia audycja): Jan Sebastian Bach — płyty. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Tabela loterii

z dnia 9 bm.

148129 78 294 364 85 554 74 700 812 38
149010 437 77 519 85 783 810 909
150115 296 561 624 753 802 62 900
151023 230 451 523 74 85 661 824 926 51 93
152039 62 124 47 215 43 97 407 86 549 665 749
51 852 153239 71 82 360 454 93 525 38 87 818
906 59 74 154094 126 58 63 225 363 429 520
748 55 713 63 81 906 65 84 155097 147 54 503
677 751 956 156044 84 127 43 63 76 316 415 581
612 799 846 49 998 157200 12 370 664 66 732
50 816 78 158114 55 430 643 822 1590011 379 993

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

20 359 61 476 81 500 670 89 93 777 1348
518 611 69 875 2364 499 528 767 870 994
3057 77 243 325 674 76 797 955 4000 74
135 47 94 398 556 93 99 681 732 5017 252
351 514 611 6034 135 462 544 673 767 858
7301 503 600 72 927 79 9269 473 532
10054 175 272 483 86 963 11029 151 550
76 638 98 706 824 12157 256 74 83 482
13083 214 37 415 98 569 822 86 954 14441
559 74 711 30 999 15105 54 274 314 461
920 16099 167 267 679 799 839 64 17107 28
206 672 18160 219 371 720 935 75 19215
381 453 978
20159 309 526 716 909 74 21240 68 490
768 22230 56 539 642 935 41 23038 52 159
315 24030 98 170 469 604 801 25106 341
506 27 828 26227 81 314 417 583 789
27021 230 424 595 616 38 837 53 28005
246 373 643 776 29057 226 475 91 742
30069 426 809 31114 577 79 32308 51 65
952 33017 95 186 283 377 424 548 761 92
976 34141 389 457 756 35119 261 503 933
36095 210 378 442 96 602 76 881 37080 299
968 38095 146 79 91 237 485 775 39131 274
540 715 16 853 98
40130 250 41010 514 21 668 42572 643 84
918 43302 79 694 947 92 44490 523 46
45094 177 444 929 46074 96 137 60 330
48426 515 634 49093 320 588 636 739
50527 757 51128 891 52540 856 53424
54249 912 99 55000 173 302 480 954 56030
45 166 253 488 722 71 956 57110 32 67
419 528 641 844 71 990 58139 62 75 838 90
59000 370 461 858
60014 289 616 23 866 61115 46 734 872
926 62286 349 885 63016 248 372 626 768
76 968 64046 480 514 650 66 809 49 4346
402 6 567 922 27 89 66360 408 16 633 43
809 67216 327 882 68022 84 238 81 376 670
76 69079 217 333 465 947
70017 583 774 71026 271 865 948 50
72342 463 94 783 906 62 65 73017 67 167
223 392 401 56 57 629 704 938 74243 496
588 602 758 936 75103 19 637 921 75 76026
273 77073 255 314 98 483 84 755 78116 872
79030 354
80037 115 327 553 93 675 792 987 81053
116 56 215 66 479 554 834 71 82001 4 156
98 353 891 83137 338 538 733 911 21 38
41 84032 167 669 85038 47 59 739 86181
383 86 491 87155 362 540 76 634 871 89
919 87 88029 89 89106 64 341
90164 276 885 906 91098 597 781 92510
720 907 27 93927 44 94208 769 990 95397
446 652 718 938 41 77 83 96150 77 210 22
495 97991 98105 359 966 99050 56 106 266
521 825
100085 563 657 768 101253 484 733
102798 103595 661 718 80 104223 682 794
105020 416 28 618 83 106118 307 504 795
107091 604 791 968 108676 109143 315 476
609
110379 450 515 646 111676 701 112032
547 81 745 113199 300 3 731 326 114294
499 902 115041 140 224 366 482 561 889
924 33 116031 644 834 117073 105 483 627
749 973 118013 108 23 337 428 83 648
119045 58 91 153 386
120061 153 488 121101 418 753 908 56
122379 465 633 60 123523 124080 235 63
345 767 125050 231 126025 218 666 769 930
38 127054 338 500 22 70 620 823 956 62
128055 339 867 129464 724 959
130788 131584 998 132563 805 942 133130
353 468 544 71 74 912 17 134071 149 257
342 565 135514 44 660 739 136048 359 472
546 648 734 889 137019 276 399 460 898
138 126 44 65 210 49 340 42 413 49 881 89
139275 608 744
140092 113 33 638 916 141293 835 142172
237 356 79 554 59 920 143130 429 956 58
144188 262 362 804 145175 84 283 466 548
888 952 146158 405 21 23 29 553 913 147214
301 148408 14 92 94 97 582 149311 94 440
509 83
150031 516 664 775 803 151003 74 177
23 87 515 89 608 881 152419 580 153258
355 505 18 823 996 154334 521 44 877 984
155111 240 313 419 780 81 157241 69
158279 678 159643

(Ciąg dalszy na stronie 8-ej)

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku Działowo powiat Chełmno, własność **Lecha-Eustachego Działowskiego** zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie tom II wykaz L. 15, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

wzywam

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłaszania swych pretensyj w terminie sprawdzenia wierzytelności, który wyznaczam na dzień **17 września 1938 r.** godzina 10-ta w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ul. Krasińskiego 4.

W zgłoszeniu należy podać:

a) imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę,
b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania,
c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należnośic ubocznych wraz z procentami do dnia 16 sierpnia 1938 r.
d) dowody wierzytelności z dokładnym oznaczeniem,
e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności.

(—) Bronisław Frantsek,
nadzorca w postępowaniu układowym
Toruń, ul. Sienkiewicza 1 m. 4.

(1630

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku Radzyń-wieś (Szynwalizna) pow. Grudziądz, własność **Władysława Wojciaka** z Szynwalizny, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R .P. Nr. 5/36 r. poz. 59),

wzywam

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensyj w terminie sprawdzania wierzytelności, który wyznaczam na dzień **19 września 1938 r.** godz. 11 w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ul. Krasińskiego 4.

W zgłoszeniu należy podać:

a) imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę,
b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania,
c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 16 sierpnia 1938 r.,
d) dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem,
e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności.

Nadzorca:
(—) Kazimierz Krenc,
Toruń, ul. Prosta 8.

(1631

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania ugodowego dotyczącego majątku **Antoniego Burchardta** w majątku Dąbrówka powiatu Chełmno, otwartego prawomocnym orzeczeniem **Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu** w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

Wzywam

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensji w terminie sprawdzenia wierzytelności, który wyznaczam na dzień **14 września 1938 r.** godz. 10,00 w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu ul. Krasińskiego 4.

W zgłoszeniu należy podać:

a) Imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę.
b) Nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę powstania.
c) Szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 16 sierpnia 1938 (data otwarcia postępowania układowego).
d) Dowody wierzytelności i dokładnym ich oznaczeniem.
e) Rodzaj zabezpieczenia wierzytelności.

Nadzorca w postępowaniu układowym dla posiadaczy gospodarstw wiejskich:
(—) inż. S. Wołoszyński.

Zl. 1609/IX. (10705

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Pławski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Tabela loterii

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 122538

Zł. 25.000 na nr. 20842
Zł. 15.000 na nr. 72164
Zł. 10.000 na nr. 67691
Zł. 5.000 nr. 87676
Zł. 2.000 na n-ry: 27700 39692 42418 42945 50924 73765 74822 83222 87874 88079 90588 94609 120779 125190 135739 137873 141808
Zł. 1.000 na n-ry: 14481 23957 30621 32124 35010 40056 40513 40898 42718 50143 55124 67651 78454 81241 93510 100919 123791 132089 132726 133799 138513 150519 152433

Wygrane po 250 zł

11 15 162 404 507 99 760 803 71 945 53 94 1071 277 716 40 62 2017 57 224 323 43 537 914 3105 82 94 369 557 672 769 938 4273 456 537 667 707 800 49 5046 320 50 431 41 60 623 768 88 853 950 6238 639 7057 74 200 328 629 833 89 8058 235 389 455 65 724 876 9162 253 468 80 618 99 756 893 907

10050 109 567 11010 763 76 12082 146 [illegible]

[illegible]

146059 383 564 761 804 908 147136 349 422 61 668 723 800 10 905 9 47 94 148033 237 64 507 53 73 850 149267 963 65

150748 87 151226 554 72 602 708 967 152394 771 153696 725 154236 47 357 426 633 735 93 155068 264 96 460 590 687 156451 624 825 157213 95 357 60 158057 201 22 467 837 159385 606 57 939

z dnia 10 września
I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 97613

Zł. 25.000 na nr. 9195
Zł. 15.000 na n-ry: 17954 13819
Zł. 10.000 na n-ry: 20190 20707
Zł. 5.000 na n-ry: 42362 50537 135508 147677 150767
Zł. 2.000 na n-ry: 9311 13127 34446 43480 45193 56690 66234 74235 74633 80362 86553 101549 130151 139329 142676 146276 150565
Zł. 1.000 na n-ry: 5529 14946 17527 19794 21429 21741 23440 24980 28052 28251 36954 41126 47094 51213 52141 53197 70739 79549 92045 93521 98470 100929 105134 109274 109818 126402 128883 136299 146006 146065 147886 148652

Wygrane po 250 zł

38 65 91 193 96 330 56 458 508 661 739 75 816 46 1027 47 137 276 318 448 654 872 78 900 2005 75 98 300 418 38 536 97 673 88 706 72 909 3132 276 370 67 89 420 74 95 594 681 718 24 28 822 95 4101 11 325 423 81 529 65 625 766 903 48 5024 192 254 323 468 96 539 646 49 50 54 703 931 71 6044 265 340 49 541 70 828 906 38 83 7153 98 380 86 624 767 70 97 8045 72 98 254 349 474 501 19 36 655 56 82 775 809 911 36 9048 152 276 86 451 567 861

[illegible]

214 309 440 595 605 37 725 817 60 [illegible] 152121 51 55 319 62 459 87 530 59 83 89 92 645 [illegible] 59 701 17 855 70 948 153228 404 520 88 650 776 884 154168 254 78 438 532 630 43 85 89 745 848 49 155044 110 203 29 43 66 84 343 86 558 86 675 736 95 904 156139 90 279 306 35 59 86 405 85 625 40 776 157003 4 514 381 700 2 67 96 825 54 908 158050 251 321 43 836 159083 155 342 432 41 737 982

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

374 565 69 774 812 1122 443 44 53 610 2353 504 680 888 3219 434 613 862 966 4016 690 983 5065 231 408 35 90 710 904 38 6180 293 316 36 519 716 85 7017 278 304 18 48 959 8030 74 102 489 564 642 9038 261 84 352 805 75

10113 62 305 415 545 788 831 952 11043 138 43 235 374 411 96 780 881 12475 973 13008 370 591 694 725 14204 41 43 469 15044 237 720 891 16032 114 536 768 802 919 17067 348 695 777 924 18096 129 76 217 31 345 940 91 19084 650

20000 370 528 39 59 612 815 26 47 21385 485 514 63 667 81 818 22054 303 13 714 23002 120 295 306 589 606 10 750 24021 [illegible]

[illegible]

[illegible] 148039 83 108 206 22 333 80 561 149054 104 43 297 406 635 88 763 90

150169 290 737 70 841 151077 435 511 613 152501 52 686 731 153354 71 414 58 645 981 154057 913 155086 149 69 556 156402 586 737 808 57 157250 696 158253 312 419 95 72 680 159102 271 314 741

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 63280

Zł. 75.000 na nr. 82310
Zł. 15.000 na nr. 62520
Zł. 10.000 na nr. 138645
Zł. 5.000 na nr. 79617
Zł. 2.000 na n-ry: 6363 8665 1671 13811 12547 29097 41661 54857 50210 65581 69399 72117 114139 123324 125954 130221 130309 135187 135999 150899
Zł. 1.000 na n-ry: 2712 3017 20772 20825 27847 30363 33343 39074 40912 43327 49062 52056 52425 68720 68347 70295 78058 77931 78221 81713 85982 88371 89472 91047 92999 94339 94487 107824 115624 116026 116220 124814 127759 135203 136960 137558 144294 144749 146417 150125 152026 153354 159128 159781

Wygrane po 250 zł

52 158 445 666 1065 20207 319 432 511 74 75 81 733 922 3685 904 4027 68 5394 474 591 602 90 738 42 844 69 6023 72 101 439 563 762 833 945 7312 566 8129 79 804 9114 408 708

10110 230 549 53 646 761 897 951 11039 90 146 604 12378 457 613 712 13383 670 907 14000 33 178 382 507 39 15081 375 526 29 53 56 796 16209 321 461 506 85 714 60 933 17534 605 71 788 855 18216 320 72 487 [illegible]

[illegible]

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

6)

Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej

Podniósł rewolwer ze stolika nocnego.

Carisbrook milczał. Zbierał myśli. Starał się wydostać z matni, w którą go przemocą wepchnięto.

Stary Cringle przetarł okulary i kiwnął z aprobatą w stronę Deverauxa.

— Mam wrażenie, że nasz przyjaciel nie będzie próbował uciekać — powiedział sędzia ponuro. Było by to bardzo nierozsądne z jego strony.

Carisbrook usiadł, złamany na duchu.

— Nie mam wcale zamiaru uciekać. W jakim celu? Przecież jestem niewinny!

— Oczywiście — rzekł stary Cringle tonem, którym mówi się do wariata chcąc go udobruchać. Uśmiechnął się do Deverauxa. — Powiada, że jest niewinny. Pomimo tego wolę zamknąć drzwi na klucz.

Klucz schował do kieszeni. Uśmiech na jego pomarszczonej twarzy wprawiał Carisbrooka i Deverauxa w zdumienie. Sędzia zdawał się świetnie bawić; ani przez chwilę nie okazał smutku po swoim przyjacielu, Merrimanie.

Doszedł do nich z dołu odgłos hałasów i histerycznych krzyków.

Deveraux ruszył do drzwi.

— Klucz mam w kieszeni — rzekł sędzia spokojnie. Nie potrzebują pana na dole. Szkoda wielka, że jest tylu ludzi, a specjalnie kobiet. One tak łatwo tracą głowę. A teraz — mówił — zbliżając się do Carisbrooka, — nie należy to coprawda do mnie badać pana, będzie na to czas gdy przyjdzie policja — ale chcielibyśmy panu dopomóc, prawda panie Deveraux?

— Musi się stać zadość sprawiedliwości! — odparł Deveraux. Sądzę, że policja krótko się z nim rozprawi.

— Oczywiście — rzekł staruszek. Ale możemy im ułatwić to zadanie.

Carisbrook zebrał się w siebie i krzyknął:

— Na miłość Boską — pomyślcie, przecież człowiek, który popełnił zbrodnię może znajdować się jeszcze w domu. Dlaczego nie szukacie

— A, tak — to jest dobra myśl — powiedział stary Cringle. Przyszło to panu do głowy, panie Deveraux?

Deveraux zaczął się kręcić. Co się stało ze starym Cringle'm? Czyżby tragedia podziałała na mózg tego dziwaka? Inaczej nie umiał sobie wytłomaczyć jego dziwnego zachowania.

Stary Cringle spoglądał groźnie na Carisbrooka.

— Byłem pewien już w pociągu, że kiedyś widziałem pana. Teraz przypominam sobie wszystko dokładnie. Sędziowałem w pańskim procesie. Mój Boże! Mój Boże! Mój mózg już nie pracuje jak kiedyś, inaczej byłbym pana poznał odrazu. Jak to szczęśliwie dla otoczenia, że przestając pracować.

— Niech pan pozwoli mi zejść na dół i jeszcze raz zadzwonić do policji — przerwał mu Deveraux. Był wyraźnie podenerwowany.

— Nie, nie — rzekł staruszek. Chciałbym najpierw przeprowadzić to badanie. A więc Carisbrook, chciałbym usłyszeć pańską wersję o tym co tu się stało...

Carisbrook oparł się mocniej o krzesło i westchnął bezsilnie.

Nagle zerwał się z krzesła w przypływie energii. — Jeżeli nie zechcecie przeszukać domu, to wyrzucę jednego i drugiego z pokoju — krzyknął. Sam będę szukał aż odnajdę mordercę.

— Mam wrażenie, że morderca znajduje się w tym pokoju — powiedział spokojnie Cringle. Chciałbym usłyszeć pańską wersję. Gdy służący wpadł do tego pokoju, znalazł pana przy łóżku, z tym rewolwerem w ręku. Czy to prawda?

Carisbrook nareszcie zaczął odpowiadać.

— Słyszał pan przecież, że p. Merriman prosił, abym przyniósł mu szklankę whisky do łóżka. Gdy wchodziłem na górę, usłyszałem strzał. Otworzyłem drzwi i wiedziałem odrazu, że coś strasznego się stało.

— Aha! Pan *wiedział*? Czy pan zapalił światło? Przecież było ciemno w pokoju.

— Pan wiedział — pan wiedział — powtarzał w kółko sędzia — własne pańskie słowa, Carisbrook. Skąd pan mógł wiedzieć?

— Bo p. Merriman zawsze zostawiał światło, a gdy przyniosłem mu napój, gasiłem je wychodząc.

— No, więc? Co dalej?

Deveraux, stojący przy oknie, radził:

— Mam wrażenie, sir, że z badaniem powinniśmy poczekać na policję. Czuł się wyraźnie nieswojo

(Ciąg dalszy nastąpi)